Należytość pocztowa opłacona gotówką

Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

Nr. 59. — ROK XLIII.
SOBOTA
29 LUTEGO 1936.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11.
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKOW, NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą.
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 101-90. ADMINISTRACJA NR. 133-44. DRUKARNIA NR. 133-44.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 18.

Zabawka z „Lewjatanem“.

Ostatnie plenarne posiedzenia Sejmu przeobraziły się w wesołe pogawędki lub humorem zaprawione sprzeczki. Najwidoczniej podziałał apel p. premjera do społeczeństwa o walkę z pesymizmem. Zresztą — przyznajemy — bojowe napięcie, które wystąpiło podczas dyskusji nad gospodarką w lasach państwowych, albo na tle referatu prof. Kozłowskiego, nie mogło długo trwać w tak harmonijnem i zgranem gronie, jakiem jest Sejm wybrany we wrześniu ub. roku. Sito kolegjów wyborczych, przez które przepuszczono kandydatury poselskie, działało dobrze. Zapewne tu i ówdzie może nie dopisało i przepuściło paru nie zupełnie do ogólnego kryterjum „dopasowanych“ ludzi, ale na ogół — zrobiło swoje. Mogą więc w tym Sejmie powstawać „konflikty“ między grupami. Czasem mogą się podnieść w nim nawet pogróżki pod adresem rządu. Będą to jednak epizody, wyskoki temperamentu, odruchy krytycyzmu, przebłyski poznania rzeczywistości. Wszystko to jednak będzie krótkotrwałe. Sejm ten w końcu zawsze odnajdzie swój wyraz i zjednoczy się. O ile oczywiście w dalszym ciągu będzie się utrzymywał obecny stan nastrojów w społeczeństwie...

Z tego względu szczególnie pouczającym był dialog na ostatniem posiedzeniu Sejmu prowadzony przez p. Miedzińskiego, jako jeneralnego referenta budżetu, i przez p. Wierzbickiego, jako reprezentanta centralnej organizacji wielkiego przemysłu „Lewjatana“.

LEWJATAN NA WESOŁO. — Na jednem z poprzednich posiedzeń próbował p. Wierzbicki przekonać opinję, że sobie błędne pojęcie urobiła o „Lewjatanie“. Był to bowiem stwór tylko z pozoru groźny. W rzeczywistości zaś odznaczał się miłem „obejściem“, jak o tem — mówił p. Wierzbicki — świadczy Pismo św.

Zaniepokojony tem odkryciem p. Miedziński przyniósł na następne posiedzenie Biblję i nuż p. Wierzbickiemu wykładać, że się natrząsa „z nędzy ludzkiej“. Lewjatan bowiem był i jest potworem!

Nie sądzę, by kwestja Lewjatana została postawiona na należytym poziomie. Utopiono ją w mniej lub więcej dowcipnych powiedzeniach. Pokazało się, że obydwu dyskutentom chodziło tylko o olśnienie słuchaczów błyskami ironji i dowcipu. O nic więcej.

Społeczeństwo jednak patrzy na tę sprawę nieco inaczej. Patrzy poważnie. Bo i sprawa jest niezwykle poważna.

LEWJATAN W RZECZYWISTOŚCI. — Hobbes w 17 w. wydał apologję absolutyzmu w księdze zatytułowanej właśnie nazwą tego biblijnego potwora, który tyle chwil wesołych dostarczył naszym parlamentarzystom. Lewjatan miał więc wówczas swoich przyjaciół. Dziś ich jednak w Polsce niema. Poza oczywiście grupą, którą reprezentuje p. Wierzbicki...

Prezes Lewjatana zapewniał nas, że „odcinanie kuponów“ jest nie tylko osobistą przyjemnością ludzi bogatych, ale i ministra skarbu, — że wogóle „życie jest zbyt piękne i trwa tylko raz“.

Wolno sądzić, że te frazesy nie poprawiły opinji o Lewjatanie. Życie bowiem dziś dla olbrzymiej większości społeczeństwa stało się bardzo ciężkiem i trudnem zadaniem, a apologja „kuponów“ może odpowiadać tylko tym, którzy je naprawdę obcinają.

Przypomina się książka angielskiego pisarza, Jer. Benthama, p. t. „Obrona lichwy“... Język ludzki jest tak giętki i tak wymowny, że wszystko można nim wytłómaczyć i usprawiedliwić. Bentham n. p. twierdził, że lichwiarz oddaje wielką przysługę społeczeństwu pobierając lichwiarskie procenty, bo — biednym ludziom dostarcza pieniędzy, którychby na innej drodze nie zdobyli.

Francja za paktem z Rosją.

Przenieśmy się teraz z Warszawy do Paryża!... W chwili, gdy nasi parlamentarzyści zaaranżowali wesołą rewję na temat Lewjatana, Izba Deputowanych kończyła dyskusję nad paktem rosyjsko-sowieckim. — I skończyła ją głosowaniem nad ratyfikacją. Za ratyfikacją oświadczyło się 353 głosów, przeciw — tylko 164. Z Izby Deputowanych sprawa idzie do Senatu. Komunikat Radja Polskiego każe się liczyć z trudnościami paktu w wyższej izbie francuskiej. Trudno przewidzieć, jaki obrót tam weźmie dyskusja nad paktem. Sądzimy, że raczej i Senat wypowie się za ratyfikacją. Ale mniejsza o to. Na razie mamy uchwałę Izby Deputowanych.

Nie jest ona pomyślną tak z punktu widzenia interesów Polski, jak i Europy.

Dla nas oznacza dalszy krok w oddalaniu się Francji od Polski. Europie zaś przyniesie wzrost wpływów komunistycznych na kontynencie i dalszy pochód idei „Frontu Ludowego“.

Zwolennicy francuscy paktu argumentowali potrzebą ochrony pokoju przed III Rzeszą. Nie trzeba nas o tej potrzebie przekonywać. Ale łączenie się z bolszewicką Rosją dla obrony przed imperjalizmem Rzeszy wydaje się nam wypędzaniem djabła przez Belzebuba.

Jeszcze klamka nie zapadła. Jeszcze traktat rosyjsko-francuski nie został ratyfikowany. Czy nie nadeszła chwila na zorganizowanie bezpieczeństwa na innej, rozsądniejszej, drodze? I czy Polska nie jest z racji swego położenia i swej siły powołaną do tego, by taką kocepcję wysunąć?

Zdawałoby się, że — tak! Niestety, na przeszkodzie stoi nasz „dobry“ stosunek do Niemiec. Wszystko bowiem, co się dziś dzieje w dyplomacji Europy, zmierza do zabezpieczenia się przed Niemcami. A Polska z niemi właśnie idzie!

W. Z.

Trzy zatargi poselskie.

Warszawa, 28. 2. (Telef.). W kołach politycznych zwracają uwagę, że dyskusja budżetowa przyniosła w ciągu swego trwania w Sejmie 3 konflikty, które skierowano do laski marszałkowskiej, mianowicie konflikt posła Kozickiego na tle lasów państwowych, konflikt między pos. Wojciechowskim a p. Floyar Rajchmanem, wreszcie konflikt między p. Suchorzewskim a p. Radziwiłłem na tle podatków ordynacji ołyckiej. Koła polityczne podnoszą, że w dawnychs sejmach dyskusja budżetowa nie dawała tak obfitego plonu dla sądów marszałkowskich.

—:000:—

Warszawa, 28. 2. (Telef.). Przyjęty przez Sejm preliminarz budżetowy został dziś odesłany do Senatu. We wtorek Komisja Budżetowa Senatu zbierze się celem głosowania nad ustawą skarbową i budżetem.

—000—

Proklamacja dyktatury wojskowej w Japonii?

(Telegram Polskiej Agencji Telegr.)

Londyn, 28. 2. Reuter donosi z Szanghaju: Według wiadomości niepotwierdzonych, pochodzących z Tokio, a otrzymanych przez koła dyplomatyczne, generał Araki, który sprawował urząd ministra wojny w latach 1931—1934 miał proklamować dyktaturę wojskową.

Powstańcy odmówili ewakuacji z zajętych budynków publicznych

Paryż, 28. 2. (PAT.) Havas donosi z Szanghaju, że na zasadzie wiadomości ze źródeł japońskich powstańcy odmówili ewakuowania zajętych budynków publicznych. Wszelka komunikacja w pobliżu gmachów ministerjalnych jest przerwana. O godz. 10-tej zebrał się gabinet na posiedzenie nadzwyczajne. Sądzą, że zostaną wydane energiczne zarządzenia, jeśli powstańcy się nie poddadzą. Szereg wyższych wojskowych z książętami krwi, piastującymi wysokie godności wojskowe na czele, udał się do pałacu cesarskiego. Ulice miasta są puste, powstańcy nie zdradzają żadnej aktywności.

Ultimatum dla powstańców.

Paryż, 28. 2. (PAT.) Havas donosi z Tokio, że powstańcom wysłano ultimatum, ustalające termin poddania się na godzinę 12 w południe.

Bezskuteczne rokowania.

Londyn, 28. 2. (PAT.) Reuter donosi z Tokio, że rokowania z powstańcami nie odniosły skutku. Przez całą noc obradował gabinet wraz z wyższymi dowódcami wojskowymi. Zrana odbyło się ponowne zebranie przypuszczalnie w związku z niepowodzeniem rokowań.

Nieufność powstańców do rządu.

Szanghaj, 28. 2. (PAT.) Według wiadomości z Tokio, powstańcy zachowują się nieufnie w stosunku do rządu. Członkowie najwyższej rady wojennej konferują z gen. Kasziji, komendantem garnizonu stolicy. W mieście panuje spokój, ale daje się odczuć panujące naprężenie. Zachowanie się powstańców wskazuje, że liczą oni na pomoc części armji, która nie dopuszczą do rządu, biorącego na siebie odpowiedzialność za ewentualne egzekucje „patrjotów“. Mikado dotychczas nie powziął decyzji. Oczekuje on na opinję ks. Sajondzi. Koła finansowe wypowiadają się za rządem koalicyjnym.

Pełniący obowiązki premjera bar. Goto odbył zrana dłuższą naradę z gen. Araki. Urzędowo ogłoszono, że powstańcy obiecali ewakuować Tokjo o godz. 13.30.

—000—

Szanghaj, 28. 2. (PAT.) Najpoważniejsze chińskie koła polityczne wyrażają przekonanie, że wydarzenia tokijskie będą miały olbrzymi wpływ na sytuację w Chinach północnych. Sądzą, że każdy nowy rząd japoński zaangażuje się o wiele bardziej aniżeli rządy poprzednie w polityce kontynentalnej. Dobrze poinformowane koła brytyjskie opinję tę podzielają.

—000—

Niebezpieczny stan zdrowia negusa?

Rzym, 28. 2. (PAT). Agencja Stefani podaje z Dzibuti, że ostatnie wiadomości, pochodzące z Addis-Abeby i Dessie, mówią o bardzo poważnych i decydujących wypadkach w Abisynji. Według tych wiadomości stan zdrowia negusa budzi poważną troskę. Obecnie wiadomo, że negus nie jest chory, lecz ciężko ranny. W każdym bądź razie wiadomo napewno, że lekarz przyboczny cesarza Szwed dr. Hanner, wielki wróg Włochów został nagle wezwany do Dessie, dokąd przybył samolotem ze wszystkiemi swemi narzędziami chirurgicznemi. Do Dessie udali się również drogą powietrzną następca tronu Asfauoysen, który, jak wiadomo, jest w konflikcie ze swym ojcem i książę Makonnen. Dr. Hanner nie opuszcza jakoby nawet na chwilę pokoju cesarza. Ras Kassa przygotowuje się podobno do objęcia tronu.

Cesarz jest zdrowy — komunikuje rząd abisyński.

Addis Abeba 28. 2. (PAT). Rząd abisyński komunikuje oficjanie, że negus cieszy się znakomitem zdrowiem. Komunikat dodaje, że wszelkie pogłoski o tem, że negus jest chory, lub ranny — są wytworem fantazji.

O czem piszą inni?

Pieniądze na niezatrudnioną młodzież.

Przed miesiącem poruszyliśmy w „Głosie Narodu“ sprawę bardzo ciekawą, jak subwencja państwowa została użyta przez **„Stowarzyszenie Opieki nad niezatrudnioną młodzieżą“.** Przytoczyliśmy wówczas cyfry podane w sprawozdaniu „Najwyższej Izby Kontroli“. Pokazało się, że minister opieki społecznej, gen. Hubicki, dał w roku budżetowym 1933/34 temu stowarzyszeniu 5.494.000 zł., z czego 4.843.812 zł. „Stowarzyszenie“ zużyło „na pokrycie wydatków organizacyjnych i na kapitał obrotowy“. Cyfry te przeszły przez całą prasę niezależną.

Dopiero w tych dniach pojawiło się „wyjaśnienie“ oficjalne. Wynika z niego, że cyfry podane przez nas są prawdziwe, a cała nasza „niedokładność“ polegała na tem, że w owych 4.843.812 zł. użytych na „wydatki organizacyjne“ są także koszta kupna sienników, narzędzi pracy, sprzętu kuchennego i t. p. W tej sprawie pisze „Kurjer Poznański“:

> „Że pan min. Hubicki i senatorka Hubicka (wiceprezeska Stowarzyszenia) — powiedzmy oględnie — pomylili się i wpakowali wiele miljonów zł w akcję nieprzemyślaną, to nas niezbyt dziwi. Wiemy, że **ministerstwo opieki społecznej nie ograniczyło się do jednorazowej subwencji 5 i pół milj., ale w ciągu dalszych dwu lat powtórzyło swą operację kilkakrotnie.** Nawet w budżecie na rok 1936-37 widnieje suma 10 milj. zł. na „zatrudnienie młodzieży“. Ale dziwi nas to, że rząd chce dalej topić pieniądze, o które tak ciężko, w akcji, która się nie udała, która doszczętnie zbankrutowała! Zapytujemy, co ważniejsze: szkoła dla młodzieży, czy obozy junaków?! Na pierwsze pieniędzy nie ma, na drugie są“.

„Endecy“ i komuniści.

P. Mackiewicz występuje w „Słowie“ przeciw stawianiu Stron. Narodowego na jednym poziomie z komunistami.

> „To jest — oświadcza — niedopuszczalna metoda. Endecy są Polakami, tak samo, jak my. Nie można ich obrażać porównywaniem do komunistów. Nie zapominajmy, że młodzież endecka jest dziś w większości na uniwersytetach, politechnikach, szkołach wyższych. Przyrównując ten kierunek do komunizmu, jakież świadectwo wystawiamy swemu narodowi. Byłem i będę przeciwnikiem endecji, lecz wiem także, że jeśliby wybuchła wojna z Sowietami, to endecy nie będą wywracać słupów telegraficznych, czy burzyć mostów, lecz znajdą się w szeregach wojska. Protestuję przeciwko inflacji tak ciężkiego oskarżenia, jakiem jest zestawienie z komunizmem. Muszę się zastrzec, że pisząc zdania powyższe nie mam na myśli p. ministra Raczkiewicza, z którego przemówienia nie wynikało bynajmniej, aby jednakowo chciał sądzić komunistyczną zdradę i szkodliwość endeckiej działalności“.

Stron. Ludowe, a „Front Ludowy“

„Piast“, który już kilkakrotnie wypowiedział się przeciw idei „Frontu Ludowego“, przytacza artykuł „Zielonego Sztandaru“ (warszawskiego oganu S. L.) w tej sprawie... Komuniści wysuwając projekt „Frontu Ludowego“ mówią, że czynią to w „obronie demokracji“.

> „Nie, — odpowiada „Zielony Sztandar“ — naiwni tylko mogą w to uwierzyć! Pamiętamy wszak czasy niedawne, pamiętamy, jaki był w tych niedawnych jeszcze czasach stosunek komunistów do demokracji. W wyszydzaniu, w ośmieszaniu — wreszcie w potępianiu demokracji stanowili oni zgodny chór z wszelkiemi odcieniami faszyzmu, obwieszczając „bankructwo“ i „pohybel“ demokracji na wszystkie strony. Socjaliści byli dla nich, do niedawna jeszcze, socjal-faszystami, ludowcy — ludo-faszystami. Pamiętamy, z jaką furją komunistyczne pisma i komunistyczni pisarze napadali na pierwsze próby formułowania w Polsce agrarystyczno-ludowego programu społecznego, chrzcąc go z moskiewska „ideologją kułactwa“. Pamiętamy jeszcze i inne rzeczy. Pamiętamy, jak po dyplomatycznej wizycie znanego publicysty sowieckiego, Karola Radka, złożonej sanacyjnemu rządowi w Polsce i po zachwytach tegoż Radka nad „radosną“ sanacyjną twórczością, komuniści polscy omal nie wołali: niech żyje sanacja! Inne wtedy były wiatry. Inne wtedy — mówiąc otwarcie — były wiatry dla polityki zagranicznej Sowietów“.

Prądy nurtujące w społeczeństwie japońskiem.

Ofiarą ostatniego zamachu w Tokjo padło kilku wybitnych mężów stanu, którzy od kilkudziesięciu lat stali u steru państwa. Warto przeto rzucić okiem na prądy nurtujące od pewnego czasu w społeczeństwie japońskiem. Oto w dniu 20-go bm. starły się z sobą w wyborach dwa główne polityczne prądy, mające w parlamencie japońskim swoich **przedstawicieli w partji Minseito i Sejukaj.**

Minseito jest **przedstawicielką interesów wielkiego przemysłu i banków** a posiada łączność z grupą wielkiego **koncernu miljonerów Mitsubisi, Sumitomo, Mitsui.** Określić by ją można, jako **kapitalistyczną, liberalną, antysocjalistyczną a zarazem antyfaszystowską.** Władzę dzierżyła ona od r. 1929 do r. 1931, kiedy to z jej strony w rządach zasiadali Sidehara, Wakatsuki i Inouje. Jej **kierunek polityki zagranicznej był umiarkowany.** Rząd pozostający pod jej wpływami, ratyfikował wtedy londyński układ morski, występował przeciwko awanturniczej polityce Japonji w Azji, przeciwko izolacji, a opowiadał się za współpracą z mocarstwami innych kontynentów i Ligą Narodów.

Nie podobało się to grupie skrajnie nacjonalistycznej i z jej ręki **został zamordowany premjer Hamagutchi** 14 listopada 1930 r. Te właśnie koła skrajnie nacjonalistyczne, militarno-faszystowskie wystąpiły z silną propagandą zaostrzenia polityki względem Chin, odwrotu od układu londyńskiego i z propagandą za panazjatycką hegemonją Japonji. Częściowo udało się tej grupie zrealizować swe zamiary, gdy w dniu 18 września 1931 r. militaryści **wbrew woli** ówczesnego ministra spraw zagr. **Shidehary** rozwinęli akcję mandżurską, stawiając w ten sposób rząd wobec dokonanego faktu.

Partja Sejukaj przyszła do rządów pod koniec 1931 r. Znajduje się ona w porozumieniu z koncernem banków i domem Mitsui (który odróżnić należy od koncernu Mitsui) jest **przedstawicielką faszystowskich prądów średnich sfer społeczeństwa, a zarazem i młodych oficerów** i reprezentuje ambicje nacjonalistycznej generalicji. Partja ta, tworząc gabinet pod wodzą premjera Inukaja oddała tekę ministerstwa wojny, sławnemu **generałowi Araki,** przywódcy oficerów, żądnych wojennych zdobyczy i spowodowała utworzenie państwa Mandżukuo. Zaznaczyć przytem należy, że w dniu 20 lutego 1932 r. partja Sejukaj odniosła duże zwycięstwo w wyborach. Zdawałoby się więc, że koła skrajnie nacjonalistyczne, będą już teraz zadowolone zarówno z polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej. Tymczasem stało się coś wręcz przeciwnego. Oto **zamordowano b. ministra finansów Inonje** z partji Minseito, który poprzednio sprzeciwiał się rozdęciu budżetu wojennego, **barona Dan,** reprezentanta grupy Mitsui **a nawet premjera Inukaj.** Mordu tego, który wstrząsnął wtedy całą Japonją i odbił się szerokiem echem zagranicą, dokonali **członkowie związku „Braterstwa krwi“.** Jednem słowem, japońskim faszystom nie wystarczyły nawet rządy partji Sejukaj.

Związek „Braterstwa krwi“, do którego należeli głównie młodsi oficerowie, połączył się w 1931 roku z t. zw. **„Dzimmukai“ czyli „Towarzystwem cesarza Dzimmu“,** organizacją już wyraźnie terorystyczną, obejmującą oficerów w marynarce wojennej i armji lądowej. Po zabójstwie barona Dan i premjera Inukaja, **rząd partji Sejukaj** ustąpił. Wtedy admirał Saito, utworzył gabinet, do którego weszli przedstawiciele wszystkich partyj a gen. Araki otrzymał tekę **ministra** wojny. Reprezentant liberalnego kapitalizmu Takahasi objął ministerstwo skarbu. Skutkiem kłopotliwej sytuacji finansowej, rząd ten zmuszony był ustąpić 7. lipca 1934 r. a na jego miejsce przyszedł **gabinet admirała Okada,** który przeprowadził właśnie ostatnie wybory. Rząd ten tak samo, jak poprzedni, lawirował między partją Minseito i Sejukaj, licząc się też z prądami militarno-faszystowskiemi. Premjer Okada był jednakowo **zwolennikiem ostrożnej polityki zagranicznej, zaś min. finansów Takahaszi nie chciał powiększać deficytu budżetu kosztem nowych wydatków na armję** i nawet zapowiadał pewne oszczędności.

Już te posunięcia wywołały duże niezadowolenie wśród organizacyj faszystowsko-militarnych, a łagodna polityka rządu, stosowana względem Rosji Sowieckiej, wywołała wśród nich gwałtowną reakcję. Twierdzili bowiem, że rząd nie ma dość siły, by przeciwstawić się agresywnym — ich zdaniem — zamiarom Sowiotów. Niezadowoleni byli, że rząd nie wystąpił silnie przeciwko wysiedleniu z Władywostoku ludności japońskiej, przeciwko ograniczeniu praw połowu ryb przy wybrzeżach sowieckich i **przeciw** ustawicznej, **niepokojącej** akcji **band dywersyjnych, które przekraczały** granicę od strony **Amuru i** stacji Pogranicznaja. Również niepowodzenie w zajęciu Mongolji kładli na karb wznowionej propagandy sowieckiej w tym kraju.

Mordem, dokonanym ostatnio na wybitnych mężach stanu, chcieli młodzi oficerowie zmusić rząd do ustąpienia lub do zasadniczej zmiany dotychczasowego kierunku polityki zagranicznej.

Aruhito.

Znamienny incydent w pałacu cesarskim.

Harakiri znieważonego admirała.

Nadchodzą obecnie przejmujące szczegóły zamachu stanu, dokonanego w Tokio przez sfery wojskowe. Powstańcy zajmując gmachy rządowe i rezydencje dygnitarzy państwowych, w błyskawicznem tempie przeprowadzili egzekucje działaczy politycznych, znajdujących się na liście proskrypcyjnej.

Gdy oficerowie wtargnęli do rezydencji 78-letniego admirała Saito, zerwali mu z munduru szlify admiralskie, poczem odeszli. **Znieważony w ten sposób admirał popełnił harakiri.**

Po opanowaniu gmachu ministerstw, kpt. Nonaka na czele zbuntowanego pułku podążył przed pałac cesarski **i zażądał pozwolenia na widzenie się z cesarzem.** Komendant pałacu odmówił, równocześnie zaś oddział gwardji cesarskiej zajął podstawę obronną. W tym momencie **na maszcie pałacu zjawiła się wielka flaga cesarska,** co wywołało takie wrażenie, że w szeregach powstańców **padła komenda „Prezentuj broń!“** i oddział, oddawszy honory fladze, przedefilował przed pałacem krokiem paradnym, oddalając się spokojnie.

„Wielka Narada Gospodarcza“.

„Gazeta Polska“ przywiązuje dużą wagę do „Wielkiej Narady Gospodarczej“ zebranej w dn. 28. b. m. Inne stanowisko zajmuje „Kurjer Poranny“. Uważa ją poprostu za imprezę egoistyczną sfer „kapitalistycznych“.

> „Możnaby — pisze — oczywiście przejść spokojnie do porządku dziennego nad temi pracowitemi zabiegami sfer gospodarczych i uznać w nich jeszcze jeden dowód wynalazczości inicjatywy prywatnej. Ale nie trzeba robić sobie żadnych iluzyj na temat ich wartości z punktu widzenia interesów ogólnych. Należy sobie dokładnie zdać sprawę z tego, że plany, wypiastowane przez szczupłe grupy gospodarcze, nie są i nie mogą być niczem więcej, jak sformułowaniem interesów tych właśnie grup; że nie mają one i nie mogą mieć warunków na to, aby zaawansować na program dla całego kraju.
>
> Rząd, zresztą, miał aż nadto szczęśliwych sposobności, ażeby grupy te w osobie ich czołowych rzeczników, poznać i ocenić na terenie Sejmu i Senatu. Czyżby żywił nadzieję, że łatwiej znajdzie z niemi język wspólny, gdy obrady przeniesie na inny teren?“

Jak na organ rządowy, jest to dość ciekawa ocena!

Ginokracja w Stanach Zjednoczonych.

Nowojorski społecznik i publicysta **Simon Lehr** wystąpił świeżo z obszernem wywodem na temat **stanowiska kobiety** w życiu społecznem Stanów Zjedn. A. P. i doszedł do stwierdzenia, że w tym kraju

„ustaliła się właściwie ginokracja“,

hegomonja kobiet w życiu gospodarczo-społecznem, a niema jej w dziedzinie politycznej tylko dlatego, że dotąd kobieta amerykańska w tym kierunku nie okazała wybitniejszego zainteresowania. Cyfry, które autor przytacza na poparcie swego poglądu są też istotnie frapujące, chociaż — coprawda — trudno je skontrolować.

Ginokracja — zdaniem autora — ma swój początek w pierwszym, t. zw. pionierskim okresie Stanów Zjedn. Wówczas to kobiety stanowiły wśród kolonistów **bardzo drobną mniejszość** i przedstawiając tem wyższą wartość, umiały ugruntować swą supremację nad mężczyzną-kolonistą. Dzisiaj ten stosunek uległ zasadniczej zmianie, kobiet jest bardzo dużo i conajmniej 20% kobiet amerykańskich **nie może liczyć** na zamążpójście, ale mimo tego **cała umysłowość Stanów Zjedn. ma w sobie coś kobiecego.** Pierwsze lata nauki, a w wielu wypadkach także **całe wykształcenie, chłopcy amerykańscy otrzymują od kobiet** (w rodzinie i w szkole)) wobec czego prof. Rogers z Instytutu Technologji w Massachussets, wypowiedział pozbawiony wszelkiej galanterji pogląd, że w Ameryce

WIĘKSZOŚĆ LUDZI NIE NAUCZYŁA SIĘ MYŚLEĆ JAK NALEŻY

bo myśli po — kobiecemu. Widać to po braku zainteresowania dla pojęć i wartości ogólnych, gubieniu się w szczegółach i drobnostkach, niechęci do matematyki, filozofji i... polityki. Amerykanin bezkrytycznie przyjmuje każdą abstrakcję, pozornie jest idealistą, a w gruncie rzeczy nie zna się na niczem.

Kobiety dokonały w życiu publicznem i gospodarczem U. S. A. **podbojów większych,** niż w jakimkolwiek innym przemysłowym kraju, a dzięki temu, mają decydujący wpływ na życie gospodarcze. Stopniowo uzyskały dostęp do wszystkich zawodów, a pod tym względem 1920 rok przyniósł prawdziwe rewelacje. O ile bowiem poprzednio, tak jak w innych krajach, główną domeną kobiety amerykańskiej był **dom rodzinny,** o tyle spis przeprowadzony w 1920 roku wykazał, że w przemyśle mechanicznym pracuje 22.6% kobiet, w biurach wszelkiego rodzaju 16.7%, w wolnych zawodach 11.9%, a w handlu blisko 8%. Już w okresie wojny światowej — i to jest druga przyczyna powstania ginokracji — weszły kobiety na placówki zajmowane dotąd przez mężczyzn **nie wyłączając nawet dyplomacji;** stworzyły w ten sposób zabójczą dla mężczyzn konkurencję. W samem **dziennikarstwie ameryk. pracuje dzisiaj przeszło 6 tysięcy kobiet.** Nawet **w świecie przestępczym** — podkreśla autor — nie wyłączając tak trudnej jego formy, jak **gangsteryzm,** zdawałoby się wyłącznie zarezerwowany dla mężczyzny, kobieta stała się elementem szczególnie aktywnym. Poczyna też już wchodzić do polityki. Cyfry dowodzą, że 25% wszystkich stanowisk zarobkowych piastują w Ameryce kobiety, a zdobywają je coraz łatwiej i **zatrzymują je z reguły także po zamążpójściu.**

Gospodarczo są zdecydowaną potęgą, bo 85 procent wszystkich dochodów z płac i rent przechodzi przez ich ręce. Statystyka przeprowadzona przez „Związek Kobiet Ameryki“ wykazała, że kobiety są w 65 proc. posiadaczkami kont w kasach oszczędności, co wynosi przeszło 14 miljardów dol. Do nich należy 40 proc. własności ziemskiej, a 44 proc. wszelkich akcyj towarzystw użyteczności publicznej. Około 5 miljardów posiadają w kapitale towarzystw kolejowych

(48 proc.), 65 miljonów (80 proc.) polis asekuracyjnych opiewa na kobiety, a stanowi to wartość około 100 miljardów dol. **Wśród miljonerów amerykańskich jest niemal tyle kobiet, co mężczyzn, a** liczba ta rośnie systematycznie na **niekorzyść** mężczyzn, bo majątek swój

70 proc. mężczyzn zapisuje kobietom

a 64 proc. kobiet-posiadaczek spadkobiercami swemi ustanawia także kobiety. Stanowiąc taką siłę **gospodarczą kobieta** amerykańska jednak

nie uzyskała wpływu na metodę pracy

w przemyśle, czy handlu, zasadniczo jest podporządkowana kierownictwu męskiemu. Znany przemysłowiec **Henryk Ford**, posiadający pod tym względem olbrzymie doświadczenie, ocenia udział kobiety w pracy fabrycznej bardzo ujemnie: uważa ją za niezdolną do mechaniki, niedokładną w wykonaniu, niecierpliwą w stosunku do maszyny, bez zdolności do ulepszeń czy wynalazków, co jego zdaniem z czasem zlikwiduje rolę kobiety w tej dziedzinie. Temu poglądowi Forda przeciwstawia autor fakt, że kobiety amerykańskie mają **znakomite wyniki w lotnictwie i kierowaniu samochodem** i wykazują tu odporność fizyczną wyższą od mężczyzny.

Autor kończy stwierdzeniem, że **rozwój amerykańskich związków kobiecych** prowadzi tamtejszą kobietę do nowych zdobyczy, utrwalając równocześnie nabytki dawne. Dla życia społeczeństwa jest to jednak groźne, a to z tego powodu, że coraz bardziej utrwalająca się samodzielność kobiety ameryk. **prowadzi do rozluźnienia życia rodzinnego, a szkód stąd wynikających nie powetują żadne sukcesy kobiety na innych polach.**

(J. B.).

Ile wynoszą subwencje Moskwy

na rewolucję w Hiszpanji!

W ostatnich wypadkach, które się rozegrały w Hiszpanji, dużą rolę odegrali komuniści. Po klęsce wyborczej w roku 1933 ożywili ogromnie swoją wywrotową działalność. Skutkiem tego wynik ostatnich wyborów był dla nich dość pomyślny. Reprezentację swoją w Kortezach zwiększyli **uzyskując 12 mandatów**, gdy dotąd posiadali tylko jeden mandat.

Jaką drogą osiągnęli hiszpańscy komuniści ten sukces?

W tej sprawie przynosi wiele szczegółów wiedeńska „Reichspost“.

Przedewszystkiem „Reichspost“ zwraca uwagę, że na ostatnim kongresie Kominternu (sierpień 1935) hiszpańską partję komun. reprezentowali: **komunista Juan Ventura i komunistka Dolorez**. Ventura przedstawił swoją pracę w Hiszpanji. Polegała ona głównie — jak wynika ze sprawozdania — na organizowaniu rewolucyjnego **„Zjednoczenia Robotniczego“**, które głównie rozwijało się w Katalonji i Barcelonie. Partja komunistyczna współdziałała nadto z partjami lewicowo-republikańskiemi oraz z socjalistycznemi organizacjami. Ventura stwierdził również, że to **hiszpańska partja komunistyczna stworzyła „wspólny front“** z temi żywiołami, jakkolwiek jego kierownictwo objął socjalista Largo Caballero. Jego celem — mówił Ventura — jest „obalenie władzy burżuazji i przywrócenie władzy robotników i chłopów“.

Główne ożywienie partji komunistycznej wypadło na okres po krwawej rewolucji w Asturji (październik 1934); pozyskała wówczas część aktywniejszych elementów spośród mieszczaństwa i inteligencji. Zorganizowana wówczas zbiórka na „ofiary powstania październikowego“ przyniosła **130 tys. pesetów** i zasiliła wydatnie kasy partyjne. Jest to niewątpliwie dość znaczna kwota, ale był skromna w stosunku do rozmiarów akcji, którą partja komunistyczna prowadzi.

I tak komuniści w samym Madrycie mają **20** czasopism, pozatem w każdej prowincji wydają przynamniej dziennik.

Były sekretarz Centralnego Komitetu Komunistycznej Młodzieży Hiszpańskiej **Henryk Matorras**, pisze w swej książce pod tyt.: „Komunizm w Hiszpanji“, że hiszpańscy komuniści biorą pieniądze z Moskwy i podaje nawet wysokość kwot, które otrzymali. — Stwierdza więc np., że 20 sierpnia 1935 roku **Kongres Kominternu obradujący w Moskwie, przyznał na akcję wyborczą dla komunistów francuskich 5 milionów franków, a dla komunistów hiszpańskich 2 miljony pesetów.** Ponadto partja hiszpańska otrzymuje regularnie co miesiąc z Moskwy **45 tys. pesetów.** Szczegółowy przydział subsydjów jest następujący: Komintern wpłaca partji 12 tys. pesetów: Komunistyczna Międzynarodówka zawodowa wpłaca komunistycznym związkom zawodowym **10 tys.** pesetów; organizacje młodzieży od swojej centrali w Moskwie otrzymują **5 tys.** pesetów: „Pomoc Robotnicza“—**2 tys.**; „Kultura Robotnicza“ i komunistyczne związki sportowe otrzymują **1000 pesetów;** sekcji prasowej Komintern wypłaca **10 tys. pesetów.**

Nie są to wszystkie subsydja. Matorras pisze, że na zmianę tygodnika „Świat Pracy“ na dziennik, Moskwa wyasygnowała **10 tys. dolarów;** zaś na rozszerzenie pisma „Europa—Ameryka“ 200 tys. pesetów: a „Rewolucyjnej Lidze ateistów“ przydzielono kwotę **25 tys.** pesetów.

W świetle powyższych faktów bardziej zrozumiałym staje się ostatni sukces wyborczy komunistów hiszpańskich... (—)

Biurokracja szkolna
wprowadza w błąd ministra?

W mowie swej w Sejmie podczas **dyskusji** nad budżetem W. R. i O. P. **ks. poseł Lubelski** poruszył m. in. szereg **punktów**, które były objęte interpelacją, **złożoną** przed dwoma miesiącami, i **odpowiedzią**, udzieloną na nią w ostatnich dniach **przez** Ministra W. R. i O. P.

„W interpelacji swojej — mówił **ks.** poseł Lubelski — zwróciłem uwagę na **braki** w dziedzinie nauki religji i wychowania **religijnego**. W tych dniach otrzymałem odpowiedź od ministra W. R. i O. P. ale z **przykrością** stwierdzam, że ta odpowiedź, — wbrew oczywiście wiedzy pana ministra — pod wieloma względami **jest oparta na błędnych informacjach,** udzielonych mu ze strony podległych mu czynników. W interpelacji stwierdziłem, że zwłaszcza w Małopolsce Wschodniej w archidiecezji lwowskiej a więc w archidiecezji kresowej, gdzie ta kwestja jest bardzo ważna, gdzie się szerzą rozmaite sekty i komunizm, nauka religji jest redukowana, że **są szkoły, w których nauka religji wogóle się nie odbywa**. Na interpelację dostałem odpowiedź, że są to bardzo rzadkie wyjątki. Muszę stwierdzić tutaj, że z Kurji biskupiej otrzymałem wykaz **140 szkół archidiecezji lwowskiej, pozbawionych zupełnie nauki religji.** Co do redukcji nauki religji w archidiecezji lwowskiej, chcę jeszcze zwrócić uwagę, że kurja lwowska, licząc się z ciężkiem położeniem materjalnem Państwa, zwróciła się do kuratorjum z oświadczeniem, że **księża będą za darmo uczyć w szkołach, byleby umożliwić mu nauczanie religji. Na to otrzymała odpowiedź z kuratorjum, że kuratorjum na to się nie zgadza.**

Tak samo w odpowiedzi na interpelację powiedziano, że toczą się pertraktacje w sprawie egzaminów kwalifikacyjnych dla **księży prefektów. Tymczasem z ust księży, biskupów zebranych na zjeździe w Warszawie słyszałem, że nikt z biskupów od 5 lat** nie wie o takich pertraktacjach.

W odpowiedzi na interpelację, w której mówiłem o usunięciu 6 nauczycielek z Nowego Sącza, względnie przeniesienia ich na inne gorsze posady, ministerstwo pisze, że nikt na ich miejsce nie został przyjęty. Tymczasem mam wiadomość z tego miasta, że na ich miejsce zostało przyjętych 6 innych nauczycielek, między innemi żona tamtejszego nowoprzybyłego inspektora p. Stefaniaka“. (KAP).

Na ziemiach Rzeczposp.

Umorzone procesy księży w Tykocinie i w Sokołach.

W powiecie Wysoko-Mazowieckim powstały przed kilku miesiącami niepokoje w związku z aresztowaniem **ks. Kochańskiego w Tykocinie i z wystąpieniem policji w Sokołach.** W Tykocinie po wywiezieniu ks. Kochańskiego do więzienia w Łomży odbyły się dalsze aresztowania i wytoczono postępowanie karne między innymi także ks. Chmielewskiemu, jako „podejrzanemu o podżeganie i wzięcie udziału w zbiegowisku“. Tymczasem ks. Chmielewski w czasie niepokojów nie opuszczał swojego mieszkania. Sąd Okręgowy w Łomży, powołując się na ustawę amnestyjną, „postępowanie karne umorzył“.

Ks. Kazimierza Szepietowskiego z Sokół oskarżyła prokuratura łomżyńska o udział w zbiegowisku publicznem. Tymczasem ks. Szepietowski był w swojem mieszkaniu i przybył dopiero przywołany dla zaopatrzenia ciężko rannego chłopca. Sąd Okręgowy w Łomży umorzył postępowanie przeciwko ks. Szepietowskiemu.

Elga Kern skarży.

Literatka niemiecka, Elga Kern, która wypłynęła w Polsce na procesie Gorgonowej, jest dziś przedmiotem sensacji sądowej z okazji procesu o zniesławienie. Sprawa łączy się **z książką Elgi Kern o matce Marsz. Piłsudskiego**. Za poprawienie stylistyczne książki Elga Kern miała proces z urzędniczką wojskowego biura historycznego, **H. Nowaczyńską, której nie chciała dobrowolnie zapłacić honorarjum.** W gazetach wypomniano wówczas p. Eldze Kern, że jest żydówką z pochodzenia, wydaloną z Niemiec, o co obraziła się, wnosząc skargę o zniesławienie.

Wśród świadków rozprawy sądowej figuruje Alicja Bełcikowska, która stwierdziła, **że książka Elgi Kern roiła się od błędów, bo autorka poniżała postacie Kościuszki i Dąbrowskiego.** Książkę przesłano Marszałkowi Piłsudskiemu, który **czytając ją, wyrzucił przez okno.** Informacje o tem pochodzą od adjutanta osobistego Marsz. Piłsudskiego kpt. Lepeckiego.

Nadto Elga Kern domagała się od Wilama Horzycy 150 zł. za artykuł o literaturze niemieckiej, nienadający się do druku. Choć artykułu nie wydrukowano, pobrała 150 zł., powołując się na M. S. Z. i rościła pretensje o dopłatę, co odrzucił sąd Związku Literatów i Dziennikarzy.

Wyrok na 47 demonstrantów w Chorzowie.

PAT. donosi: W ub. niedzielę grupa członków rozwiązanego Stronnictwa Narodowego pochodzących z powiatów tarnogórskiego, rybnickiego, pszczyńskiego, katowickiego i świętochłowickiego oraz Chorzowa usiłowała urządzić w Chorzowie demonstrację oraz nielegalny pochód. Policja udaremniła te usiłowania, **zatrzymując przytem 47 osób.**

We czwartek w dyrekcji policji w Chorzowie odbyła się rozprawa karno-administracyjna przeciwko 20 zatrzymanym. W wyniku rozprawy **17 oskarżonych skazano na 5 tyg. do 2 miesięcy bezwzględnego aresztu**, a pozostałych trzech oskarżonych **od 300 do 400 zł.,** z ewentualną zamianą na areszt od 3 do 4 tygodni.

Walka z bandytami na ulicach Zakopanego.

Patrolujący w ulicy Sienkiewicza posterunkowy, zauważył w pobliżu jednego z pensjonatów, **trzech podejrzanych osobników,** którzy na jego widok zaczęli uciekać. Posterunkowy udał się za nimi w pogoń. Uciekający nie zatrzymując się zaczęli ostrzeliwać policjanta, który zrobił użytek z broni. Jeden z uciekających, trafiony w głowę, upadł na ziemię, dwaj inni zbiegli, ostrzeliwując się w dalszym ciągu w kierunku ulicy Kościuszki, gdzie zniknęli w tłumie. Przy ciężko rannym znaleziono rewolwer. Za zbiegłymi bandytami zarządzono pościg. Stan rannego bandyty jest beznadziejny.

ZAWIESZENIE WYKŁADÓW W SZKOLE GŁ. GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO.

We czwartek miał się odbyć o godz. 12. w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie wielki wiec w sprawie opłat. W godzinach rannych, z polecenia rektora prof. Górskiego, wywieszono przed uczelnią kartkę, zawiadamiając, że wstęp mają na uczelnię tylko ci studenci, którzy mają ćwiczenie lub seminarja. Wykłady dla pierwszego roku, zawieszono. Ponieważ odbyło się tylko jedno seminarjum i jedno ćwiczenie, więc bardzo mało studentów mogło dostać się do uczelni i skutkiem tego wiec się nie odbył.

—oo0oo—

NOMINACJA KS. JÓZEFA MATUSZKA. Ojciec św. zamianował ks. Józefa Matuszka **proboszczem parafji Mysłowice,** opróżnionej po podniesieniu Ks. Teofila Bromboszcza do godności Biskupa-Sufragana śląskiego. Ks. Matuszek zajmował dotychczas stanowisko dyrektora związków młodzieży męskiej i żeńskiej diecezji katowickiej.

WYROK NA KOMUNISTÓW PRZEMYSKICH. W Przemyślu zakończył się kilkudniowy proces przeciwko 5 komunistom, oskarżonym o zdradę stanu, wyrokiem skazującym. Sąd wymierzył karę **Sarze Nussenbaum** w wysokości 6 lat więzienia, **Sali Unger** 5 lat, **Goldzie Fellner** 3 lat. Należały one do wydziału wojskowego organizacji komunistycznej. Za popieranie K. O. P. R. sąd skazał **Samkę Zogner** na 2 i pół roku oraz **Salomona Nussenbauma** na półtora roku więzienia.

—o0o—

Krótkie wiadomości.

Pod Poznaniem na przejeździe kolejowym **pod pociąg wpadł samochód radcy wojewódzkiego dr. Siudy.** Lokomotywa wlokła samochód 50 metrów. Dr. Siuda, jego żona i szofer odnieśli poważne rany.

W lesie koło wsi Leśna Rzeka w kieleckiem patrol policyjny natknął się **na zwłoki dwóch handlarzy domokrążców L. Flemenbauma i M. Goldwasera,** którzy — jak się okazało — zostali zamordowani przez bandytów.

W zakładzie dla umysłowo chorych w Choroszczy pod Warszawą **aresztowano W. Rachwalskiego,** właściciela restauracji Eden w stolicy. Pobrał on od pracowników restauracji przy angażowaniu ich, **kaucje w wysokości 30.000 złotych, a oprócz tego nabrał dostawców na 70.000 zł.** Weksle Rachwalskiego żyrował jego ojciec, właściciel lokalu nocnego. Twierdzi on obecnie, że weksle są sfałszowane.

W barakach dla bezdomnych na Dębowej Górze koło Torunia **zachorowało kilka osób z oznakami zatrucia wskutek spożycia mięsa.** Mięso kupili u rzeźnika Kowalskiego, który również zachorował.

Straż Graniczna w Warszawie zatrzymała **kilkunastu ekspedytorów przemytniczych,** rozwożących przemycony towar **po całej Polsce** oraz kilkanaście osób, prowadzących sprzedaż przemytu. Rewizja w pociągach dalekobieżnych wykazała, że rozwozili oni również listy i paczki, pobierając opłaty niższe od pocztowych. **„Nielegalna poczta“ obsługiwała kilkadziesiąt miejscowości.**

Z całego świata.

XVI Kongres francuskiej, katolickiej młodzieży akademickiej.

W dniu 21 bm. odbył się w Nantes XVI kongres francuskiej, katolickiej młodzieży akademickiej (Jeunesse Etudiante Catholique), wchodzącej w skład t. zw. A. C. J. F. (Association Catholique de la Jeunesse Française), grupującej wszystkie organizacje młodzieży katolickiej we Francji. Na kongres przybyli delegaci ze wszystkich ośrodków uniwersyteckich. Ze sprawozdań, złożonych na kongresie, wynika, że katolicka młodzież akademicka we Francji prowadzi bardzo ożywioną działalność. Świadczy o tem stały wzrost członków (obecnie J. E. C. liczy ich przeszło 5 tys.) oraz szeroki zakres zainteresowań.

Kierownictwo prac organizacji spoczywa w rękach Komisyj: naukowych, Akcji Katolickiej, organizacyjnych itp. Poza pracą wychowawczą i intelektualną, J. E. C. bierze żywy udział w pracy społecznej, udzielając się szczególnie katolickim organizacjom młodzieży, jak: harcerstwa, katolickiej młodzieży robotniczej (J. O. C.), rolniczej J. A. C.) i t. p. Na terenie zagranicznym J. E. C. współpracuje z „Pax Romana“ (międzynarodowa organizacja katolickiej młodzieży akademickiej, w której Polskę reprezentuje S. K. M. A. „Odrodzenie“).

W pracy wychowawczej J. E. C. kładzie duży nacisk na wychowanie religijne oraz ideologiczne w duchu katolicko-społecznym.

PROCES 19 ANTYFASZYSTÓW W BUKARESZCIE.

Przed sądem wojskowym w Bukareszcie rozpoczął się proces 19 antyfaszystów, oskarżonych o działalność antypaństwową. W związku z tem około 500 antyfaszystów, zebranych przed gmachem sądu urządziło manifestację, wyrażając sympatję dla oskarżonych. **W czasie rozpraszania tłumu przez policję doszło do starć,** wskutek czego jest kilku rannych.

—:oo:—

W kilku zdaniach.

Uniwersytet w Cambridge, idąc w ślad za Oxfordem, również postanowił **nie wysyłać delegacji na uroczystość 550-lecia uniwersytetu w Heidelbergu.**

W pobliżu Brukseli **zderzyły się w powietrzu dwa samoloty wojskowe.** Zwłoki trzech oficerów znaleziono pod szczątkami aparatów.

Rzeczy ciekawe.

Niezbadane bogactwa Tybetu.

Kierownik włoskiej ekspedycji tybetańskiej **profesor Tucci ogłasza** ciekawe dane o **wynikach osiągniętych** przez ekspedycję. Była to **druga skolei ekspedycja** włoska, która **wyjechała** do Tybetu, **gdzie przebywała dwa lata, badając nietknięte** dotychczas stopą białego **okręgi** tego dziwnego **kraju**. Szczegółowo zbadano okręg położony nad jeziorem Mausarovar, znajdujący się na wysokości 4500 m. nad **poziomem morza. Na** obszarze tym znajdują się **setki klasztorów tybetańskich, stanowiących cel licznych pielgrzymek.** W klasztorach tych, **oświadczył** prof. Tucci, znalazłem bogaty **materjał archeologiczny** oraz bezcenne manuskrypty, **odsłaniające** prahistorje tego kraju, kształtowanie się religji jego mieszkańców i ich etnicznego charakteru. Ekspedycja zetknęła się z rzeszami hinduskich i tybetańskich ascetów, zebrała bogaty materjał naukowy, naświetlający praźródła mistycyzmu tybetańskiego i przywiozła ze sobą bezcenne zdjęcia i kopje dzieł sztuki hinduskiej i tybetańskiej, przechowywanych z pietyzmem przez mnichów buddyjskich. Często ekspedycja narażona była na poważne niebezpieczeństwa. W czasie przebywania łańcucha górskiego Kailas **napadło na karawanę ekspedycji 30 rozbójników.** Między członkami **ekspedycji**, której towarzyszył dość liczny oddział **kulisów** i przewodników złożonych z ludności miejscowej, wywiązała się dwugodzinna **walka, w wyniku której** kilku bandytów **zostało zabitych, reszta poszła w rozsypkę.** Spośród **personelu ekspedycji zabito** dwóch ludzi i raniono pięciu.

Wyniki **ekspedycji** posiadają doniosłe znaczenie **dla zgłębienia** historji i życia Tybetu i **graniczących** z nim prowincyj Indyj.

—000—

Ameryka Eldoradem... dla psów.

Ameryka, w której do niedawna jeszcze znano przeważnie dwa gatunki psów — wypieszczonego „salonowca“ możliwie najoryginalniejszej rasy i bezpańskiego włóczęgę, nędzny, psi żywot pędzącego na **śmietnikach** wielkomiejskich, **stała się** od pewnego **czasu** prawdziwym Eldoradem dla psów. **Rzecz** szczególna, że na poprawę psiej doli w tym kraju wpłynął ostry kryzys gospodarczy. Właściciele luksusowych will i zamożniejsi lokatorzy wielkich domów czynszowych obok psów pokojowych trzymają coraz częściej **psa do stróżowania,** by się w ten sposób obronić przed coraz częstszemi włamaniami do mieszkań, które w obecnym okresie kryzysu stały się prawdziwą plagą miast i osiedli amerykańskich. Poczciwe wilki, owczarki itp. uzyskały znów w Ameryce pełne prawo obywatelstwa. Przeprowadzona niedawno statystyka wykazała, że w ciągu ostatnich lat **pogłowie psie w Stanach Zjednoczonych wzrosło o 15 miljonów.**

Jednocześnie powstała w Ameryce nowa gałąź przemysłu dla zaspokojenia potrzeb tej olbrzymiej rzeszy czworonożnych konsumentów. Specjalne **fabryki przerabiające odpadki z kuchni na spreparowaną odpowiednio strawę dla psów,** zatrudniają około 10 tyś. ludzi. Tak więc człowiek żywi psa, ale i **pies żywi człowieka.**

Zwiększona ilość psów odbiła się również na frekwencji wydziałów weterynarji w uniwersytetach amerykańskich. **Specjaliści od chorób psich są obecnie bardzo poszukiwani** i pobierają wysokie honorarja. Powstały specjalne wydawnictwa traktujące o racjonalnej hodowli i pielęgnacji psów. Na półkach księgarskich spotkać można wielotomowe dzieła o psach. Wybitni profesorowie objeżdżają **kraj z wykładami o racjonalnem** odżywianiu czworonogich **przyjaciół człowieka,** zalecając **stosowanie pokarmów witaminowych. Chemicy wynaleźli specjalne preparaty witaminowe,** bardzo **pożywne dla organizmu psiego. Jednem słowem, w każdej dziedzinie, zwiększone zapotrzebowanie na** psy, wyraziło się **ożywieniem produkcji,** dając zatrudnienie licznym tysiącom bezrobotnych.

RADJO.

AUDYCJA RADJOWA DLA POLAKÓW Z ZAGRANICY. W ostatnich czasach społeczeństwo polskie żywo zainteresowało się sprawą Polaków mieszkających na Litwie, a wrogie ustosunkowanie się władz litewskich do naszych rodaków wywołało w kraju gorące protesty. Audycję dla Polaków z zagranicy, poświęca Polskie Radjo w dniu 29 lutego o godzinie 21.00 Polakom mieszkającym na Litwie, aby zapoznać się bliżej z warunkami ich życia i dać wyraz naszemu zainteresowaniu się ich losem. Audycję urozmaici jak zwykle część muzyczna.

BIURO TŁUMACZEŃ — RADJOWA WESOŁA AUDYCJA MUZYCZNA. Oryginalne biuro powstało we Lwowie. Tłumaczy się tam na poczekaniu teksty włoskie, angielskie, francuskie i rosyjskie. A tłumaczy się je melodją i śpiewem. Jak wygląda praca w tym biurze dowiedzą się radjosłuchacze z wesołej audycji muzycznej układu Wiktora Budzyńskiego i Czesława Halskiego dnia 29 lutego o godzinie 20.00.

SPEAKERCE STACJI TELEWIZYJNEJ NIE WYSTARCZA TYLKO PIĘKNY GŁOS. W Londynie poszukiwana jest obecnie speakerka, któraby objęła prace na stacji telewizyjnej. **Warunki postawione przez** dyrekcję **przewyższają wymagania stawiane** kandydatkom na „Miss Urody“. Speakerka w myśl ogłoszonego komunikatu powinna posiadać nietylko dźwięczny, radjofoniczny **głos, ale i urodę.**

Uroda ta ma odpowiadać kanonom klasycznej piękności, owal twarzy podłużny, harmonizujący z prostokątnymi wymiarami ekranu telewizyjnego. Ciekawe, jakim rezultatem zostaną uwieńczone poszukiwania stacji londyńskiej.

55 MILJONÓW SŁUCHACZY RADJOWYCH NA ŚWIECIE. Według ostatnich danych Biura Statystycznego Stanów Zjedn., ilość czynnych odbiorników na świecie wynosi obecnie 56.221.784. Z tego 25,632.881 przypada na Amerykę Północną, **22,897.981 na Europę, 2,553.396** na Azję, 1.088.374 na Południową Amerykę. **20.201 na Afrykę.** Z odbiorników w Azji **2,190.000** znajduje się w Japonji.

P. G. w Cannes



Dorocznym zwyczajem, w tych dniach przybył do Cannes na pobyt kilkutygodniowy, król szwedzki Gustaw. Ulubionym jego sportem jest tenis. Król Gustaw występuje incognito jako p. G.

Programy stacyj radjowych:

NIEDZIELA, DNIA 1-go MARCA 1936 ROKU.

Program ogólny. Godz. 9 Sygnał czasu i pieśń „Serdeczna Matko“; 9.03 Gazetka rolnicza; 9.40: Dziennik poranny; 10 Transmisja nabożeństwa z katedry św. Stanisława z Łodzi; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie; g. 12.15 Poranek muzyczny ze Lwowa; W przerwie o godz. 13 Teatr Wyobraźni; 14 Dzieci — fragment z powieści; 15.10 Sprawy rolnicze; 15.45 Pogadanka; 16 Sprawa Antosi — słuchowisko; 16.20 Koncert mandolinistów ze Lwowa; 16.45 Sprawy przemysłu, handlu i rzemiosł na naradzie gospodarczej; 17.05 1000 taktów muzyki; 17.45 Audycja dla dzieci młodszych ze Lwowa; 18 Recital fortepianowy; 18.30 Teatr Wyobraźni; 19.45 Co czytać; 20 Na wesołej lwowskiej fali; 20.30 Wokalne utwory klasyczne; 20.45 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego; 20.50 Dziennik wieczorny; 21 Pogadanka; 21.10: Koncert straussowski z Wiednia; 22 Podróżujmy: 22.15 Wiadomości sportowe: 22.30 Muzyka lekka i taneczna orkiestry P. R.; 23 Wiadomości meteor.

Kraków. (293.5 m). Godz. 9.15 Płyty; 9.50 Program na dzień bieżący; Około godz. 11.35 Płyty; 12.05 Przegląd teatralny; 14.20 Koncert życzeń; g. 15 Pogadanka regjonalna; 15.15 Pogadanka dla rolników; 15.25 Płyty; 19 Program na dzień następny; 19.10 Wiadomości sportowe lokalne; 19.15 Koncert reklamowy; 19.30 Muzyka z płyt.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 9.15 Płyty 9.50: Program na dzień bieżący; 12.03 Przegląd teatralny; 14.20 Płyty; 15 Godzina rolnika; 19 Program na dzień następny; 19.10 Koncert reklamowy; 19.40 Wiadomości sportowe lokalne.

Lwów. (377.4 m). Godz. 10 Kazanie ks. Szydelskiego; 10.30 Nabożeństwo z archikatedry lwowskiej obrz. rz.-kat.; Około godz. 11.35 Płyty; 12.03 Rozmaitości teatralne; 15 Przegląd rynków produktów rolnych; 15.25 Ludowy rok obrzędowy; 19.10: Wiadomości sportowe lokalne; 19.30 Płyty.

Katowice. (395.8 m). Godz. 12.04 Co słychać na Śląsku; 15 Pogadanka; 15.22 Pogadanka; 15.35: Płyty; 19.10 Wiadomości sportowe lokalne; 19.25 Bery i bojki śląskie.

KS. JÓZEF ARCHUTOWSKI. 9

Uwagi
o nowych wydaniach Pisma św.

Porównując tekst odnowiony z przekładem Wujka często stawiałem pytanie: poco ta lub inna zmiana, kiedy tekst Wujka jest zupełnie jasny i nie wymaga żadnej poprawki. A gdy czytać skończyłem i przejrzałem wynotowane wszystkie ważniejsze zmiany dokonane, cisnęło się do głowy inne pytanie, połączone już ze skargą: Coście z Wujkiem uczynili?! I nie znajdowałem innej odpowiedzi, jak tę: Poszarpali go na strzępy, zeszpecili nowemi (surowemi) łatami, które rozrywają całość szaty, pozbawili go majestatu i uroku, który w sercach miljonów budził przez tyle wieków szacunek i cześć.

Jeszcze wydanie Biblji Poznańskiej nie zostało ukończone, a ukazała się w krótkim czasie po zapowiedzi *Biblja Krakowska,* wydana w Krakowie przez OO. Jezuitów, opracowana przez XX. St. Stysia (Stary Testament) i J. Rostworowskiego (Nowy Testament). Wydanie krakowskie pod względem zewnętrznym ma tę wyższość nad poznańskiem, że jest w jednym tomie (poznańskie w 6-ciu tomach), co jest praktyczne i wygodne, a ponadto, że pod względem ceny jest nadzwyczaj tanie, bo kosztuje zaledwie 20 zł. w oprawie, gdy poznańskie jest zbytnio kosztowne. Nie ulega wątpliwości, że dzięki tym względem praktycznym Biblja Krakowska zdobędzie wielu nabywców, a tem samem sprawi dotkliwą krzywdę wydawnictwu Biblji Poznańskiej, które konkurencji nie wytrzyma.

Mamy więc prawie jednocześnie dwa wydania Pisma św. Obydwa podają przekład polski Wujka, ale gdy wielu go poprawiało i niezależnie od siebie, tekst przekładu Wujka musiał wypaść i istotnie wypadł w nich różny. Czy to dobrze? Przyznam się, że wolałbym, aby tekst polski Pisma św., przeznaczony przytem do czytania dla wiernych, był jeden, obowiązujący dla wszystkich, jak to jest z Wulgatą łacińską, a więc opracowany przez jedną osobę, lub przez komisję, a nie różnorodny i zawierający w wielu bardzo miejscach poważne różnice. Wiem, że w Niemczech katolicy mają różne teksty i przekłady Pisma św., a protestanci — różne teksty przekładu Lutra, gdyż poprawiane w różnych czasach, ale wiem jednocześnie, że powódź tych różnych tekstów biblijnych jest przedmiotem utyskiwań, gdyż jedni i drudzy chcieliby mieć jeden tekst dla siebie obowiązujący. U nas zaś taki jeden tekst obowiązujący byłby bardziej pożądany, a to ze względu na możliwość zarzutów ze strony różnych badaczów i łatwość ich przyjęcia, że katolicy różne teksty Pisma św. wydają i... fałszują.

Wydawcy Biblji Krakowskiej stwierdzają w przedmowie, że zasadniczo trzymają się tekstu Wujka, który swoją pięknością i powagą najlepiej oddaje w naszej mowie majestat słowa Bożego. „Ponieważ jednak — piszą — za rzecz najważniejszą uważaliśmy wierne oddanie myśli natchnionego autora, gdzie przekład Wujka był zbyt archaiczny lub, skutkiem niewolniczego trzymania się Wulgaty, niezrozumiały, wprowadziliśmy pewne poprawki. Więcej archaizmu zachowano w Starym, niż w Nowym Testamencie...“

Istotnie, tekst Starego Testamentu został potraktowany oględnie i ostrożnie. Ks. Styś jest nietylko biblistą, który wie, że tekst Wujka jest przekładem z Wulgaty i dlatego nie chce nadawać mu nowej formy dzikiej, ale też odczuwa piękność archaizmów, które zrosły się z naszą umysłowością. Z tych powodów w odnawianiu tekstu Wujka był umiarkowanym. Nie mogę powiedzieć, żeby nie poczynił zmian niepotrzebnych, t. j. zmian wyrazów zupełnie zrozumiałych na inne — synonimiczne, np. „utwierdzenie“ na „sklepienie“, „wdzięczny“ na „uroczy, słodki“, „rózga“ na „laska“, „rodzaj“ na „pokolenie“, „rozbieranie“ na „roztrząsanie“, „duma“ na „zarozumiałość“, „strach“ na „drżenie“, „maluczko“ na „nieco“ etc. Ale odnowień tego rodzaju nie jest względnie wiele. Niekiedy są one zgodne z poprawkami wydania poznańskiego, naogół są zupełnie trafne i dobre. Ale nie zawsze. Są bowiem też poprawki tekstu Wujka zbyt dalekie, lub mniej udatne, np. Ekkli. 51, 13 zam. W. „i o spłynienie (t. j. wybawienie) od śmierci prosiłem“, St. podaje „i z powodu śmierci grożącej modliłem się“ (W Biblji Poznańskiej tekst niezmieniony, w komentarzu podane jest wyjaśnienie, Ks. Styś w komentarzu daje przekład z greckiego: „i o uwolnienie od śmierci prosiłem“); Mądr. 3, 16 zam. W. „ale synowie cudzołożników w zniszczeniu będą“ (w Biblji Pozn. bez zmiany), St. podaje: „synowie cudzołożników nie udadzą się“; Mądr. 1, 11 zam. W. „bo mowa pokątna darmo nie pójdzie“ St. daje „bo mowa skryta nie pójdzie w próżnię“ (pozn. — bezkarnie nie pójdzie); Ekkli. 6, 1 zam. W. „i iście (t. j. w istocie, w rzeczywistości) często u ludzi“ St. poprawia „i nawet często u ludzi“ etc.

Co się tyczy samego przekładu Ks. St. poprawiał go w kilku wypadkach, idąc za tekstem Wulgaty, wydanym przez Komisję Papieską do poprawy Wulg., np. Rodz. 8, 7 „kruka, który wychodził i wracał się“ (dawniej — „nie wracał“); Wyj. 32, 28 „Około trzech tysięcy ludzi“ (dawniej „trzydziestu trzech tysięcy“). Gdzieniegdzie też został zmieniony przekład Wujka na podstawie tekstu hebrajskiego, ale naogół nie jest on wprowadzony do tekstu Wujka. Różnice, które są między tekstem hebrajskim (a jest ich niemało), jak też zbyt niewolniczo przełożone — i wskutek tego mniej zrozumiałe teksty — są zaznaczone u dołu stronicy, w komentarzu, gdzie też jest podany nowy przekład z hebrajskiego. Szczególnie przy psałterzu mamy dużo takich nowych przekładów podanych, ale w komentarzu... Niekiedy też — ale zawsze w uwagach dolnych — dawał domyślne lekcje, jak naprzykład przy Job. 28, 13 zwraca uwagę: „Ceny jej“ ma być prawdopodobnie „drogi jej“.

Z omyłek ważniejszych (prawdopodobnie przeoczeń drukarskich) zauważyłem opuszczenie w Iz. 4, 6 wyrazu „na zasłonę“; Mądr. 3, 13 brak jednego stychu „będzie miała pożytek w nawiedzeniu dusz świętych“.

Co słychać w Krakowie.

LUTY.

29. Sobota. Hilarego pap. wyzn., Makarego i Rufina męczen.
Wschód słońca: 6.36, zachód 17.18.
Długość dnia: 10 godzin i 51 minut.

MARZEC.

1. Niedziela. Wstępna. Albina, bisk. wyznawcy, Antoniny męcz., Eudocji męcz.
Wschód słońca 6.25, zachód 17.19.
Długość dnia 10 godzin i 54 minut.

——oo——

ILU AKADEMIKÓW KORZYSTA Z ODROCZENIA CZESNEGO? Rada Wydziału prawn. na Uniw. Jag. odroczyła dodatkowo czesne około 210 studentom. Na teologji z dodatkowych odroczeń korzysta 90 słuchaczy. Na Wydziale filozoficznym decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła.

WYBIŁ KOLEDZE OKO. W piątek wieczór w czasie sprzeczki między uczniami drukarskimi: 18-letnim Edw. Piekarzem i Zdzisławem Sajakiem, na ul. Dietla. Sajak uderzył Piekarza tępem narzędziem w twarz, wybijając mu lewe oko i naruszając mózg. Rannego zabrał do szpitala lekarz Pogotowia rat.

SAMOBÓJSTWO SZOFERA 41-letni właściciel autodorożki, Jan Bereza, Zamenhofa 1. popełnił w piątek wieczór wystrzałem z rewolweru w skroń samobójstwo. Powód nieznany. Samobójca zostawił testament, w którym przeznacza cały swój majątek dla ubogich.

SCHULMAN ZABIŁ Z PREMEDYTACJĄ. Do Sądu Okr. wpłynął akt oskarżenia przeciw M. Schulmanowi zabójcy Drehslerówny. Prokurator oskarża Schulmana o zabójstwo z premedytacją.

DWIE WIELKIE KRADZIEŻE dokonane zostały w mieszkaniu N. Stegera, Morawskiego 12 i u M. Arenkrauta, św. Sebastjana 16. — Szkoda wynosi około 2.200 zł.

W CZASIE OBŁAWY NA ZŁODZIEI KOLEJOWYCH, dokonanej w czwartek wieczór, między Płaszowem a Prokocimiem, strażnicy postrzelili w prawą pachwinę 20-letniego Karola Pawlika, z Prokocimia. Rannego przewiózł lekarz Pogotowia rat. do szpitala.

SKOCZYŁA Z III MOSTU DO WISŁY, w piątek w godzinach rannych, Helena Bogdanowicz, lat około 24. Desperatkę wyłowili rybacy naprzeciw targowicy miejskiej. Wezwany lekarz Pogotowia rat. nie zdołał przywrócić jej do życia.

JEŹDZIŁA KILKA GODZIN DOROŻKĄ. W piątek rano do dorożki przy ul. Kopernika siadła nieznana kobieta, która poleciła się wozić przez blisko 2 godziny po mieście. Zdziwiony dorożkarz, nie mogąc dojść do porozumienia z pasażerką, odstawił ją na VI komisarjat. Oryginalna amatorka jazdy dorożką, przy której znaleziono legitymację na nazwisko Wiktorja Lawińska, jest prawdopodobnie osobą umysłowo chorą.

DWA APARATY FOTOGRAFICZNE, przybory dentystyczne, zegarki, pierścionki i t. d., zakwestjonowane u pasera, są do odebrania w I komisarjacie, św. Jana 13.

——ooo——

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

WSPÓLNA ADORACJA MĘSKA Najśw. Sakramentu w kościele W. W. S. S. Felicjanek na Smoleńsku, odbędzie się 1 b. m. w niedzielę od godz. 3—4-tej po poł.

——oOo——

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW SYNDYKATU DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH odbędzie się 15. marca b. r. w lokalu S. D. K. (Rynek Kleparski, „Feniks“), o godz. 10-tej. Porządek dzienny obejmuje: 1) Zagajenie. 2) Sprawozdanie Wydziału za ubiegły rok. 3) Sprawozdanie kasowe, 4) Sprawozdanie i wnioski Komisji Rewizyjnej. 5) Wybory na opróżnione stanowiska członków Wydziału S. D. K., a mianowicie: a) jednego wiceprezesa, b) ośmiu (8) członków. 6) Wybory pięciu (5) członków Sądu Dziennikarskiego, 7) Wybory trzech (3) członków Komisji Rewizyjnej. 8) Projekt nowej ustawy Dziennikarskiej — ref. red. dr. J. Warchałowski. 9) Wnioski i interpelacje. Gdyby w podanym powyżej terminie nie była obecna na sali najmniej połowa członków S. D. K., następne Zwyczajne Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem obrad odbędzie się tegoż dnia (15. III.) w tymże lokalu o godz. 11-tej i zgodnie z przepisami Statutu będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

ANGLJA W KRAJOBRAZIE. Staraniem Koła Anglistów S. U. J. oraz krak. Klubu Angielskiego zostanie otwarta w dniach od 1-go do 8-go marca br. w Gabinecie Rycin Polskiej Akademji Umiejętności, przy ul. Straszewskiego 25, I p. Wystawa Artystycznych Fotografij Times'a p. t. Anglja w Krajobrazie (przyroda, sport etc.). Zdjęcia te były częścią wystawy fotografiki Times'a, otwartej w The Guildhall Art Gallery w Londynie. Wystawa otwarta będzie codzień od 11—1.30, we wtorek i piątek także od 4—5 pop. Wstęp 40 gr.

Czy Kraków utraci Muzeum Etnograficzne.

W związku z **25 rocznicą założenia Muzeum Etnograficznego w Krakowie,** dzieje tej zasłużonej placówki kulturalnej omówił, na ostatniem zebraniu Tow. Miłośników Krakowa, **dr. Tad. Seweryn.** Założycielem Muzeum i jego kierowników jest inspektor **Seweryn Udziela.** W r. 1905 p. Udziela złożył swe prywatne zbiory etnograficzne w jednej salce Muzeum Narodowego w Sukiennicach, dając początek Muzeum Etnograficznemu. Gdy zbiorów przybywało wynajęto dla potrzeb nowej placówki **trzy pokoje przy ul. Studenckiej,** a następnie uzyskano na ten cel **gmach poseminaryjny św. Michała na Wawelu,** w którym Muzeum mieści się do tej pory. Muzeum weszło na drogę szybkiego rozwoju. Przybyły wielkie depozyty **Uniwersytetu Jag.** (z Gabinetu Hist. Sztuki), **Pol. Akademji Umiej., Rady m. Krakowa, ks. Edm. Maykowskiego, dra A. Wrzoska, Hel. Dąbczańskiej** i w. in. Wobec braku miejsca na Wawelu poczęły się już nawet tworzyć filje Muzeum np. w **Kacwinie** (z zapisu wielkiego zbieracza i miłośnika sztuki góralskiej **ks. Świstka).**

Muzeum rzuciło po wojnie myśl **stworzenia w Lesie Wolskim polskiego osiedla muzealnego,** na wzór szwedzkiego **Skansenu,** aby na tle wspaniałego krajobrazu pokazać **autentyczne drewniane kościoły i kapliczki, dworki, chaty, śpichrze itp.** Niestety kryzys przerwał tę akcję.

Od r. 1911 Muzeum brało żywy udział w wielu **wystawach zagranicznych.**

Dzisiaj działalność Muzeum Etnograficznego, stoi w obliczu zupełnego zahamowania. Przyczyną tego jest nie tyle brak funduszów, ile raczej **niezmiernie dotkliwy brak lokalu.** Od czasu bowiem, jak Zarząd Zamku król. na Wawelu **wypowiedział Muzeum** w r. 1928 dotychczasowe pomieszczenie, instytucja ta **może każdej chwili być wyrzucona na bruk.** Gmina m. Krakowa chcąc przyjść z pomocą Muzeum, **zrzekła się swych praw do jednego z gmachów poszpitalnych na Wawelu,** również Ministerstwo W. R. i O. P. chcąc pomóc Muzeum w krytycznem położeniu **wycofało z tego gmachu Wyższe Kursy Nauczycielskie.** Niestety **pokoje gmachu poszpitalnego przerobione zostały na mieszkania (!) niższych funkcjonarjuszów Zarządu Wawelu (!) a Muzeum Etnograficzne pozostało nadal w ruderze, w której pękają mury, zapadają się podłogi i sufity (!)** W tych warunkach dyrekcja Muzeum zastanawia się **czy nie przyjąć propozycji jednego z miast, które ofiarowuje odpowiedni lokal i opiekę nad zbiorami i nie opuścić niegościnne miasto, jakiem okazała się duchowa stolica Polski.**

Przed poświęceniem Domu Śląskiego

W niedzielę 1. marca br. odbędzie się w Krakowie uroczyste otwarcie **części Domu Śląskiego** Polskiego Zw. Zachodniego, wykończonej w styczniu br. Dom ten jest gmachem **4-piętrowym** o kubaturze przeszło **27.000 m³.** Wybudowany został **przy ul. Pomorskiej 2,** na parceli, ofiarowanej przez Magistrat. Stanowić on będzie **ośrodek racjonalnej pracy wychowawczej nad młodzieżą śląską,** studjującą na wyższych uczelniach Krakowa. Poza bursą dla młodzieży akad., która obliczona jest na przeszło **100 studentów,** mieścić się będzie w domu **schronisko wycieczkowe.** W Domu Śląskim znajdą również pomieszczenie biura Polskiego Zw. Zchodniego, sala odczytowa na przeszło 200 osób, kuchnia, **obszerna sala kinowa,** oraz 9, trzy wzgl. czteropokojowych mieszkań prywatnych, z których rochód służyć będzie na pokrycie kosztów administracji. Dom został wykończony narazie tylko częściowo. W miesiącu styczniu br. uruchomiona została w wykończonej części Domu **bursa dla 77 akademików.** Poza tem w wykończonej części Domu znajduje się sala odczytowa, kuchnia oraz biura Polskiego Zw. Zachodniego. Pozostała część Domu znajduje się pod dachem, a wykończenie jej projektowane jest w ciągu bieżącego roku. Dotychczasowy koszt budowy nie licząc parceli oszacowanej na **przeszło 230.000 zł.,** wynosi **około 800.000 złotych,** przyczem w kwocie tej mieści się **ćwierć miljona subwencyj,** udzielonej przez Skarb Śląski. Wykończenie całkowite budynku wymaga jeszcze **około 350.000 złotych,** nie licząc kosztów urządzenia wewnętrznego bursy, które w części wykończonej wynoszą **około 27.000 złotych.** Budynek budowany został na podstawie planu, opracowanego **przez inż. Rybickiego i prof. Wojtyczkę.**

——ooo——

Z czwartkowego posiedzenia Rady m.

W czasie czwartkowego posiedzenia Rady m. dokonano wyboru **9 delegatów** do gminnej komisji opieki społ. Wybrani zostali **ks. Moliński, ks. Niemczyński, p. Łubieńska, dr. Rozmarynowicz, p. Bobrowska, p. Kostrzewska, p. Przybyś i p. Ajsenstad.** Z dalszych punktów porządku dziennego większe zainteresowanie i dyskusję wywołało **sprawozdanie z działalności Kom. Kasy Oszczędności za rok 1934.** — Między innemi radny **dr. Bogdanowski,** w rzeczowem przemówieniu, **wyraził się z uznaniem o działalności Kasy, stwierdzając zaufanie jakiem instytucja ta cieszy się w społeczeństwie. Dr. Bogdanowski** zwrócił uwagę, że **zysk** w wysokości 200 tys. zł., który Kasa wykazała, **możnaby powiększyć przez wprowadzenie szeregu oszczędności.** Następnie wspomniał mowca **o konieczności rewizji obciążeń hipotecznych, w związku z ciężką sytuacją właścicieli realności, oraz o konieczności obniżenia stopy procentowej.** Następny mowca, **dr. Rozmarynowicz, poparł stanowisko dr. Bogdanowskiego,** zgłoszeniem rezolucji, która stwierdza, że obniżka komornego spowodowała spadek **dochodów z realności** w Krakowie. Dr. Rozmarynowicz zaproponował wobec tego by Rada m. zwróciła się z przedstawieniem i apelem do Rady i Dyr. Kom. Kasy Oszczędności m. Krakowa, aby w uwzględnieniu tego stanu rzeczy wzięły pod uwagę konieczność **natychmiastowej rewizji planów amortyzacyjnych pożyczek długoterminowych ciążących na real. miejskich w Krakowie na rzecz Kom. Kasy Oszcz. m. Krakowa, a to w kierunku obniżenia rat tychże pożyczek i w miarę możności już od najbliżej zapadających.**

W dalszej dyskusji **dr. Kuśnierz** domagał się **ograniczenia kosztownej kontroli Kasy** (kontrola Min. Skarbu kosztuje rocznie **około 50 tys. zł.),** oraz **kredytów dla rękodzieła.** W odpowiedzi na to radny **Ostrowski** oświadczył, że na ten cel, to znaczy **na drobne pożyczki dla rękodzieła do sumy 500 zł., Kasa przeznaczy 200 tys. zł. Sprawozdanie Kasy przyjęła Rada m. jednomyślnie.**

Po wyczerpaniu porządku dziennego Rada m. przystąpiła do dyskusji nad **nagłemi wnioskami,** zgłoszonemi **w sprawie ustaw samorządowych.** Wnioski te **wzywają zarząd m. by przeciwstawił się projektom ustaw uszczuplających kompetencje samorządów, pogarszających obecny stan służbowy i uposażeniowy pracowników m. i narzucających samorządom nowe ciężary.** Przyjęto w tej sprawie **wniosek** klubu większości. W czasie dyskusji radny **dr. Kuśnierz** zgłosił rezolucję, **domagającą się natychmiastowego zniesienia w Krakowie uboju rytualnego.** W czasie motywowania rezolucji przewodniczący wiceprez. **dr. Radzyński usiłował odebrać dr. Kuśnierzowi głos, a równocześnie radni żydowscy podnieśli wrzawę, chcąc** uniemożliwić dr. Kuśnierzowi **odczytanie rezolucji. Dr. Kuśnierz wygłosił jednak swe przemówienie do końca.** Chcącemu odpowiedzieć **na** rezolucję **dr. Kuśnierza,** reprezentantowi żydów, **p. Schwarzbartowi, dr. Radzyński nie udzielił głosu i zamknął posiedzenie.**

——*——

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Sobota: „Chimery“.
Niedziela popoł.: „Szesnastolatka“; — wieczorem: „Rozkoszna dziewczyna“.
Poniedziałek: „Madame Butterfly“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Pan Twardowski“.
WANDA: „Ostatnie dni Pompei“.
APOLLO: „Poznali się w Monte Carlo“.
SZTUKA: „Noce egipskie“.
UCIECHA: „Koenigsmark“.
STELLA: „Manewry miłosne“ (Halama, Mankiewiczówna).
PROMIEŃ: „W pogoni za szczęściem“.
CAPITOL: „Wesoła wdówka“.
ADRIA: „Zapomniany człowiek“, z Wallacem Berry.
BAGATELA: „Sequoia“. Na scenie rewja p. t. „Kraków—Hollywood“.
DOM ŻOŁNIERZA: Od poniedziałku 24 do piątku 28 bm.: „Zdobyć cię muszę“ (J. Kiepura).

——ooOoo——

„KOMEDJA FRANCUSKA“ wystąpi w Krakowie w środę 4 marca, dając na jedynem przedstawieniu komedje: Moliera „Szelmostwa Skapena“ i Marivaux „Igraszki trafu i miłości“. Bilety sprzedaje kasa teatru.

A WIĘC DZIŚ w sobotę, w teatrze „Bagatela“, o godz. 8.30, przedstawienie jubileuszowe Ludwika Lawińskiego, z udziałem całego zespołu, z Jubilatem na czele, oraz zaproszonych gości — Artystów teatru im. Słowackiego. Zupełnie nowy, oryginalny i ciekawy program pióra najlepszych autorów.

——oOo——

GRYPA PODLEGA REJESTRACJI.

Minister opieki społecznej ogłosił rozporządzenie, wprowadzające obowiązek zgłaszania grypy na terenie niektórych województw. **Zarządzenie to w najbliższej przyszłości rozciągnięte będzie na całą Polskę.** Na podstawie ustawy o zapobieganiu chorobom zakaźnym istnieje bowiem obowiązek zgłaszania przypadków zachorowań lub śmierci na choroby zakaźne, grypa zaś jest chorobą zakaźną i posiada charakter wybitnie epidemiczny.

Nie chodzi tu rzecz prosta o zwykłe przeziębienie lub katar, podciągany częstokroć dość dowolnie pod pojęcie tej choroby — ale o grypę właściwą.

——oo——

Z sali sądowej

ZRANIŁ OBROŃCĘ SWEJ ŻONY.

9 maja wieczorem do dozorcy galarów **Józ. Kołodzieja** przyszła żona i robiła mu wymówki, że zabawia się z innymi kobietami. Kołodziej rzucił się na żonę i chciał ją pobić oraz utopić. W obronie Kołodziejowej stanął Stan. Knap. Kołodziej rzucił się więc na niego i **zranił go nożem w kolano, powodując trwałe kalectwo.** Za czyn ten Kołodziej skazany został **na 1 rok więzienia.**

———

FOTOGRAF KARAŚ SKAZANY. Wiktor Karaś, 38-letni fotograf, skazany został przez Sąd krak. za deprawowanie nieletnich chłopców, na 18 miesięcy więzienia. Połowę kary darowano mu na mocy amnestji.

——oOo——

Z ziemi krakowskiej.

AGENCJA POCZT. W BRONOWICACH MAŁYCH.

Z dniem 2. marca w Bronowicach Małych, pod Krakowem uruchomiona zostanie agencja pocztowa.

Sport

Krakowscy piłkarze jadą do Budapesztu, Jugosławji, Grecji Turcji.

Reprezentacja piłkarska Krakowa ma wyjechać do Bukaresztu, gdzie 15 marca rozegra mecz z reprezentacją amatorską **Węgier.** Zawody te odbyłyby się jako przedmecz międzypaństwowego spotkania Niemcy — Węgry. — Wyjazd krakowskiej reprezentacji do Jugosławji ma nastąpić **w kwietniu r. b.** Zamierzone jest przy tej sposobności rozegranie **również** meczu w Grecji lub Turcji. Prowadzone są obecnie rokowania pomiędzy zainteresowanemi związkami.

——ooOoo——

Polska największem na świecie skupieniem żydowstwa.

Źródła żydowskie podają znamienne cyfry o liczebności i rozmieszczeniu żydów na świecie, według ostatnio przeprowadzonych w tej kwestji obliczeń. Cyfry te opublikowała sekcja ekonomiczno-statystyczna przy żydowskim instytucie naukowym — w opracowaniu p. Jakóba Leszczyńskiego.

Według tych danych, liczba żydów na początku bież. roku wynosiła ogółem 16 miljonów 240 tysięcy. W okresie ostatnich dziesięciu lat, przybyło miljon 300 tys. żydów, przyczem jednak silniejszy przyrost przypada na pierwsze pięciolecie wspomnianego okresu: W okresie bowiem od 1925 do 1930 przybyło 700.000 żydów, czyli przeciętnie po 140 tys. osób rocznie, zaś za ostatnich 5 lat tylko — 600.000, czyli 120 tys. rocznie. Przyrost naturalny u żydów wciąż maleje a przyczynę tego zjawiska upatrują wspomniane źródła nie we wzmożonej śmiertelności, ale w zmniejszeniu się liczby urodzeń.

Rozmieszczenie żydów na świecie pozostało niemal takie same, jak przed 10-ciu laty, tj. przeszło 60 proc. całego żydostwa, czyli blisko 10 miljonów żyje w Europie, przeszło 30 proc. czyli około 5 miljonów w Ameryce, przeszło 5 proc., tj. niewiele ponad 800.000 w Afryce, pozostała zaś część, licząca zaledwie 30 tys. osób mieszka w Australji.

Największe, światowe skupienia żydostwa to: Stany Zjednoczone, Polska i Rosja sowiecka. W tych trzech państwach żyje razem przeszło 10 miljonów żydów, zatem dokładnie 2/3 ogólnej liczby całego żydostwa. W Stanach Zjednoczonych jest 4.450.000 żydów, w Polsce 3.150.000, w Rosji sowieckiej — 3.080.000. — Wogóle żydzi są rozproszeni po 80 państwach i krajach. Tylko jednak cztery państwa posiadają ludność żydowską w liczbie ponad miljon. Są to wspomniane już trzy, oraz Rumunja. Państw o ludności żydowskiej ponad 100 tys. jest 17.

Bezwzględna liczba żydów wzrosła wszędzie, z wyjątkiem Niemiec, Austrji, Węgier, Włoch, Szwajcarji oraz Turcji, w których to krajach zaznaczył się spadek liczby żydów.

Tak brzmią relacje żydowskiego instytutu o obecnym stanie liczbowym żydostwa w świecie. Polska jest tym krajem, który pod względem ilości żydów znalazł się na drugiem miejscu po Stanach Zjednoczonych. Jeśli się weźmie pod uwagę, że Stany Zjedn. zarówno swym obszarem, jak i liczbą mieszkańców wielokrotnie przewyższają Polskę — okaże się, że procentowo

NAJWIĘKSZE SKUPIENIE ŻYDOSTWA NA ŚWIECIE ZNAJDUJE SIĘ NA ZIEMIACH POLSKICH.

Jest rzeczą zrozumiałą, że w tych warunkach kwestja żydowska w Polsce urasta do rozmiarów specjalnie ostrego zagadnienia. — Bez jej uporządkowania trudno mówić o normalnem życiu narodu polskiego, w którym tkwi parę miljonów żywiołu obcego i nieraz — jak się okazało — wrogiego. „Myśl Narodowa“ w ostatnim numerze zastanawia się nad tem, jak i kiedy doszło do tak ogromnego zażydzenia Polski. Autor, K. Stef. Frycz stwierdza, iż stało się to głównie w wieku XVII a zwłaszcza XVIII-ym

ZA CZASÓW SASKICH,

w okresie, kiedy życie społeczne i polityczne Polski było w rozkładzie. Niski stan kulturalny i umysłowy ówczesnego społeczeństwa stał się znakomitą pożywką dla pasożytniczego elementu żydowskiego.

„Zażydzano więc Polskę w tych czasach — pisze on — i doprowadzono a raczej dopuszczono do tego, że stała się największym terenem żydowskiego skupienia. Żydzi, którzy w XVI wieku stanowili jakieś 3 i pół procent ogółu naszej ludności, a których bezpośrednio po wojnach Potopu było w roku 1676 około 180.000, z czego aż 71.000 na Rusi Czerwonej, w epoce saskiej liczeni są oficjalnie na 621.120, czyli jakieś 8—9 proc., a cyfra ta jest z całą pewnością mniejsza od rzeczywistej, którą żydzi ukrywali, nie chcąc płacić pogłównego. — Prof. Brueckner przypuszcza, że w tych czasach było już ich około miljona. Do rozwoju żydostwa walnie przyczyniała się i samobójcza polityka gospodarcza, postanawiająca (rok 1661), że kupcy Polacy mają brać 7 proc. zysku, obcy 5 proc., a żydzi tylko 3 proc. W ten sposób, otwarto żydom drogę do monopolu handlowego, który to monopol mimo późniejszego podniesienia się miast i mimo licznych prób emancypacji dotychczas zachowali“.

Z cyfr tych i faktów muszą być jednak obecnie przynajmniej wyciągnięte konsekwencje i to w tej przedewszystkiem formie, gdzie idzie o zagadnienia gospodarcze i kulturalno-społeczne. Całe nastawienie społeczeństwa musi być skierowane na to, by na każdem polu i przy każdej sposobności zmierzać do uwolnienia się od żydowskiej supremacji. (w)

—:ooo:—

Jak pracowali urzędnicy „zaborczy“.

Powszechny głos protestu przeciw obniżaniu wartości prasy tych urzędników-Polaków, którym przyszło pełnić służbę pod rządami zaborczymi — znalazł swój wyraz w licznych memorjałach organizacyj emerytów, listach zamieszczonych w prasie i wystąpieniach na terenie sejmowym. Stwierdzono, raz jeszcze, że praca ta była owiana niemałym patrjotyzmem i przygotowywała grunt do odzyskania niepodległości państwowej polskiej. Cennem uzupełnieniem tych głosów jest nadesłany nam list p. St. Zaleskiego emerytowanego urzędnika Starostwa w Krakowie, który podaje konkretne przykłady obywatelskiej i patrjotycznej działalności b. urzędników galicyjskich:

W czasie mej służby w Starostwie Krakowskiem miałem między innemi przydzielony referat dotyczący wszelkich **budowli w rejonie fortecznym miasta Krakowa i okolicznych gmin wiejskich**, które leżały tak w ścisłym jak i dalszym rejonie fortyfikacyjnym, tudzież referat Komisji expropriacyjnej mającej za zadanie wywłaszczenie gruntów **na cele forteczne w 3-ch powiatach tj. krakowskim, podgórskim i wielickim,** oraz referat odszkodowań polnych po manewrach i ćwiczeniach wojsk austrackich.

Wiadomo, że **Kraków leżał w ścisłym re**jonie fortecznym, **dlatego wszelkie budowle począwszy od Parku Krakowskiego były zabronione**, a o ile ktoś chciał uzyskać pozwolenie na budowę **domu parterowego** (piętrowe były wykluczone) **szopy lub oparkanienia** musiał wystawić

rewers demolacyjny

którym zobowiązywał się **wrazie wojny dom** ten zburzyć **własnym kosztem.**

Taki rewers musiał być **na pierwszem** miejscu zahipotekowany, dlatego **też żaden bank nie udzielał na taki dom pożyczki a tak że trudno było go sprzedać.**

Był to **niemały ciężar dla ludności, — dla**tego, aby przyjść jej z pomocą **używałem** sprytu i (poufnie) pouczałem petentów, **którzy** się z podaniami o pozwolenie **na budo**wę w Starostwie zgłaszali, by wpierw **posta**rali się o pożyczkę w Banku lub w **Kasie** Oszczędności, a gdy ta będzie na **pierwszem** miejscu już zahipotekowana — dopiero **wów**czas przyszli z podaniem na budowę. **Woj**skowość austrjacka wściekała się, **że rewersy demolacyjne dopiero na 2 a nawet 3-iem miejscu mogły być zahipotekowane, — ale jako referentowi** udało mi się **kilkaset takich spraw dla budujących pomyślnie przeprowadzić.**

Poważniejszą między wieloma innemi była następująca sprawa:

Wojskowość postanowiła wybudować

prochownię

w Bronowicach Wielkich i Krzesławicach **a** to w Bronowicach o 600 m. od kościoła, — o 400 m. od cmentarza, — o 300 m. od drogi publicznej i około 500 m. od budynków gospodarczych w Bronowicach Małych. — Wrazie wybudowania tej prochowni, **mimo** iż miała być w ziemię wpuszczona, **mogły wrazie wybuchu ucierpieć nietylko budowle wymienionych gmin, ale wskutek wstrząsu nawet wieża kościoła Marjackiego ewent. i innych kościołów.**

Otrzymawszy akt do załatwienia, wstrzymałem rozpoczęcie budowy prochowni i rozpisałem komisję, której przewodniczyłem. Pouczywszy poufnie śp. Włodzimierza Tetmajera, który obie gminy do komisji ściągnął jakie mają stawiać żądanie, **unicestwiłem zamierzoną budowę.**

W podobny sposób udało mi się **uniemożliwić budowę prochowni w Krzesławicach,** która miała stanąć w oddaleniu o 500 metr. od drogi publicznej i toru kolejowego Kraków — Kocmyrzów i budynków gospodarczych.

Były wypadki, iż kilka budynków w rejonie fortecznym powstało bez rewersu demolacyjnego i bez pozwolenia wojskowości. W takich wypadkach wojskowość przeznaczała saperów **do ich zburzenia,** ale potrafiłem sprawę tak zagmatwać, że budynki te

do dnia dzisiejszego istnieją.

Przy oszacowaniu szkód polowych po manewrach, ćwiczeniach, strzelaniu artylerji, nie dopuszczałem do krzywdzenia rolników i dążyłem, **by każdy poszkodowany rolnik otrzymał pełne odszkodowanie i był zadowolony.**

Przy zamarkowaniu rejonu fortecznego i wykupnie gruntów na cele forteczne, dążyłem zawsze do uchronienia od tej klęski właścicieli posiadłości, a wrazie ostatecznym do uzyskania dla nich dobrego odszkodowania.

Mogę się poszczycić także pracą społeczną a między innemi, że mojem staraniem i współudziałem powstał w Krakowie **dom dla opuszczonych niemowląt** (podrzutków) im. Dzieciątka Jezus, który do dziś istnieje.

Nie chcę wyłuszczać wielu innych licznych spraw na dowód, że jakkolwiek byłem urzędnikiem państwa zaborczego działałem zawsze jako dobry Polak i **dla dobra obywateli-Polaków** — co stwierdzić może żyjący b. wojewoda P. Kowalikowski i wielu rolników powiatu. Gdybym był schwarzgelberem mogłem łatwo żądania wojska austr. spełnić a nawet wysoki order, jak mi obiecywano, otrzymać, ale sumienie moje na to nie pozwalało mi.

Po otrzymaniu 75 proc. emerytury, która po licznych redukcjach spadła do śmiesznej kwoty, wniosłem jak najgoręcej popartą przez p. wojewodę Kowalikowskiego prośbę do Ministerstwa Skarbu o 100 proc. emeryturę, lecz niestety odmówiono mi, bo rzekomo „nic nie zdziałałem dla dobra Polski“.

Zauważam, że dwaj synowie moi, z których jednego straciłem, walczyli w Legjonach, — a dziś jako 76-letni starzec jestem skazanym na powolną śmierć głodową.

Stanisław Zaleski
emeryt t. zw. „zaborzy“

Spór Związku Leśników z pos. Kozickim.

Prezydjum zarządu głównego Związku Leśników, organizacji podporządkowanej całkowicie p. Loretowi, wystosowało do posła Kozickiego list otwarty w związku z jego zarzutami, **postawionemi w Sejmie skandalicznej gospodarce lasów państwowych.** Związek Leśników wzywał w nim p. Kozickiego do wyjaśnienia w drodze publicznej **jakie zarzuty miał na myśli** w swem wystąpieniu w Sejmie 1 i 4 lutego b. r. Ponieważ list ten p. Kozicki pozostawił bez odpowiedzi, pojawiło się obecnie nowe oświadczenie Związku Leśników, w którem m. in. czytamy: „W zauważonych błędach i usterkach, nie wykazuje Najw. Izba Kontroli znamion nadużyć w gospodarce lasów państwowych, gdyż błędy te i usterki — o ile je N. I. K. ujawnia — nazywa wyraźnie **właściwem ich mianem**“. Wobec tego prezydjum Związku Leśników stwierdza, że p. Kozicki **swych bezpodstawnych zarzutów nie cofnął i że nie rozumie on wartości czci ludzkiej,** którą poważa się lekkomyślnie szarpać, postępując tem samem wbrew podstawowym zasadom moralności publicznej. Oświadczenie to podpisał zarząd związku.

Należy zaznaczyć, że po ukazaniu się tego listu, w którym Związek Leśników zarzuca posłowi Kozickiemu **„postępowanie wbrew podstawowym zasadom moralności publicznej“**, poseł Kozicki udał się do marszałka Sejmu Cara z prośbą **o przedstawienie całej sprawy sądowi marszałkowskiemu.**

Opłaty za rozmowy międzymiastowe.

Nowa taryfa telefoniczna Poz. 10 ust. 3 obowiązująca od 1 stycznia 1936 r. wprowadza zmiany opłat za dalsze minuty rozmów międzymiastowych.

Przy rozmowach, prowadzonych na odległościach ponad 25 km. gdy czas trwania rozmowy przekracza 3 minuty, opłatę odlicza się za każdą następną minutę w wysokości równej trzeciej części opłaty za trzyminutową rozmowę.

Kilkanaście tysięcy awansów.

W urzędach centralnych trwają w pełni prace związane z przeprowadzeniem awansów pracowników państwowych. Dekrety o przeniesieniu do wyższych grup uposażeniowych, doręczone będą, począwszy od nadchodzącego poniedziałku. Ogółem przygotowano kilkanaście tysięcy takich pism o awansach.

Ceny giełdowe zboża.

Na giełdzie zbożowo-towarowej w Krakowie notowano w piątek 28 bm. następujące ceny:

Zboża. Pszenica dworska czerw. stand. 19.75—20.25; biała stand. 19.50—19.75; targowa stand. 19—19.25; żyto dworskie stand. 13.50—14; targowe stand. 13—13.25; owies dworski stand. 15.25—15.50; targowy stand. 14.75—15; jęczmień dworski 14.50—15.50; targowy 13.75—14.25; kukurudza krajowa 15.50—16.

Artykuły strączkowe. Groch Wiktorja 32—34; pół Wiktoria 26—28; zwykły jadalny 25—27; fasola cukr. biała (jasiek) 33—35; biała 23.50—24.50; klockowa 23.50—24.50; długa 24—25; Wachtel 20.50—21.50; bobik 16.50—17; wyka ciemna 22.00—22.50; szara 21—21.50; peluszka 23—24; łubin żółty 13—13.50; niebieski 10.50—11.00, seradella podw. czyszcz. 24—25

Artykuły pastewne Makuchy rzepakowe 14.00 do 14.50; lniane 37-38 proc. biał. i tłusz. 16.25—17.25; soja śrut ok. 44-45 proc. biał. i tł. 22.00—22.50; siano słodkie 7.50—8; średnie 6.50—7; kwaśne 4.50—5; potraw 5—6; koniczyna pastewna 9.00—10.00; słoma długa 3.50—4; mierzwa luzem 3—3.25; ziemniaki stołowe 4.50—4.75.

Nasiona. Rzepak zimowy z workiem 39—39.50; rzepik czyszczony letni z workiem 37.50—38; siemię lniane z workiem 90 proc. basis 35—36; mak niebieski z workiem 60—62; szary 56—58; kminek krajow. czyszczony 80—82; koniczyna nasienna czerw. atest. 160—165; bez kanian. 150—155; surowa czerwona 125—130; tymotka bez kan. atest. 98 proc. czyst. 50—55; targowa 40—45; esparseta z workami 14—16.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. IA st. wym. 0-20 proc. 35.50—37.50; gat. IB st. wym. 0-45 proc. 33.50—34; gat. IC st. wym. 0-55 proc. 32—32.50; razowa 0-90 proc. 25—25.50; mąka żytnia okr. krakowsk. I gat. st wym. 0-55 proc. 21.25—21.50; I gat. st. wym. 0-65 proc. 20.50—20,75; razowa 0-90 proc. 17—17.50; mąka żyt. okręgu Poznańskiego I gatuuek st. wym. 0-55 procent 21.50—21.75; otręby żytnie standart. 9.75—10.00; pszenne średnie 10—10.25; perłówka 32.50—33; pęcak fabryczny z workiem 21—22.50, chłopski bez worka 18.50—19; siekanka jęczm. fabr. z workiem 21.50—22; chłopska bez worka 19—20; kasza jaglana fabryczna 28—30; chłopska 25—26; tatarczana cała 27—28; łamana 25—26.

Tendencja nadal silna; podaż słaba; dowozy lokalne małe.

Cios wymierzony katolickim związkom robotniczym.

Kierownik „Niemieckiego Frontu Pracy“, dr. Ley wydał zarządzenie, na mocy którego członkom organizacyj stanowych i zawodowych, a zwłaszcza członkom wyznaniowych związków robotniczych i rzemieślniczych **nie wolno należeć do „Frontu Pracy“.** Jak wiadomo, zakaz należenia do „Frontu Pracy“ jest **równoznaczny z utratą możliwości znalezienia jakiegokolwiek zarobku. (KAP.)**

Umorzenie drobnych zaległości podatkowych

Ogłoszony został okólnik Ministerstwa Skarbu o umorzeniu drobnych zaległości podatkowych z tytułu **podatku gruntowego, od nieruchomości, obrotowego, świadectw przemysłowych, dochodowego, majątkowego, lokalowego i od placów budowlanych.** — Umorzone zostają zaległości pochodzące z wymiaru 1932 r. i poprzednich lat o ile suma tych podatków w każdym poszczególnym roku oddzielnie nie przekracza netto 400 zł. nie licząc podatku i dodatku samorządowego. Powyższe zarządzenie po umorzeniu ma zastosowanie niezależnie od tego czy odnośnie do tych zaległości istnieje odroczenie płatności tych podatków czy rozłożenie na raty. Z dniem 1 marca b. r. wszelkie egzekucje wobec tych należności będą zaniechane. Zaległości z wymiaru 1932 r. i lat poprzednich jeśli przekraczają 400 zł. będą w okresie od 1 marca do końca marca 1937 poddane egzekucji i to tylko na kwotę zaległości podatkowych przewyższających owych 400 zł.

Narada gospodarcza rozpoczęta.

Udział bierze 270 osób.

Warszawa, 28. 2. (PAT). Dzisiaj, dnia 28 lutego 1936 r. w **wielkiej sali konferencyjnej** Prezydjum **Rady Ministrów rozpoczęła** się zapowiadana **od paru** tygodni i oczekiwana z wielkiem zainteresowaniem.

NARADA GOSPODARCZA.

Na krótko **przed godz.** 10-tą salę zapełnili licznie przybyli uczestnicy narady. Zaznaczyć należy, że na naradę gospodarczą wysłano **320 zaproszeń**. Na zaproszenia te odpowiedziało około **290** osób. Na plenarne posiedzenie zaś przybyło **około 270 osób.**

W parę minut po godzinie 10-tej na mównicę wszedł **premjer Marjan Zyndram-Kościałkowski**, który, otwierając naradę, wygłosił następujące przemówienie:

Imieniem rządu Rzeczypospolitej otwieram i witam dzisiejszą naradę gospodarczą. Celem narady jest przedewszystkiem poddanie wspólnie z panami gruntownej analizie **szeregu hamulców, utrudniających w praktyce procesy gospodarcze**, a których usunięcie leży w naszej realnej możliwości. Naradę tę traktuję jako jeden z elementów naszych prac, mających ułatwić

PRZEŁAMANIE TRUDNOŚCI PRZEŻYWANEGO OKRESU.

Nie wolno nam pod tym względem tracić czasu. Rząd w ostatnim okresie dokonał w tempie przyspieszonem cały szereg rzeczy podstawowych, zapewniających **realizację** naczelnych zasad polskiej polityki gospodarczej, a przedewszystkiem równowagi budżetu.

Jednak inicjatywa i aktywność całego społeczeństwa, a zwłaszcza ludzi, powołanych do organizowania procesów wytwórczych, obok wysiłków rządu, są czynnikami, **bez których nie dadzą się pomyśleć trwałe** wyniki w zakresie wzmożenia zatrudnienia. Rząd zrobi wszystko możliwe, **aby ułatwić spełnienie zadań czynnikom prywatnego życia gospodarczego** wszędzie tam, gdzie jest to zgodne z najistotniejszemi interesami państwa i całego społeczeństwa.

W akcji zwiększenia zatrudnienia i walki z bezrobociem wysiłki rządu i reprezentowanych przez panów sfer gospodarczych **muszą się jednoczyć**. Chodzi o realizowanie wielkiego dzieła zdrową metodą zbiorowego wysiłku.

Poruszyłem tu zagadnienie zatrudnienia bezrobotnych, **gdyż uważam je za**

NAJWAŻNIEJSZE ZADANIE CHWILI.

Dopóki głód będzie zaglądał do okien tysięcy domów obywateli Rzplitej, dopóty najpierwszym obowiązkiem naszym **musi być zjednoczenie wszystkich wysiłków do walki z nędzą.** Pragnę, by panowie zechcieli zrozumieć, że rzucone przeze mnie w sejmie hasło „praca i chleb dla wszystkich", to nie jest frazes.

Po zagajeniu obrad przez p. premjera przy stole prezydjalnym zajęli miejsca na jego zaproszenie: p. wicepremjer **Kwiatkowski, min. Juljusz Poniatowski**, min. dr. **Roman Górecki**, prezes Banku Polskiego **Adam Koc**, prezes Związku Izb Przemysłowo-Handlowych inż. **Czesław Klarner**, prezes Związku Izb i Organizacyj Rolniczych p. **Kajetan Morawski**, prezes Związku Izb Rzemieślniczych p. **Antoni Snopczyński**, oraz z pośród uczestników narady, zaproszonych ze świata pracy p. **R. Jaworowski.**

Następnie głos zabrał p. **wicepremjer Kwiatkowski**, wygłaszając dłuższe przemówienie, które wysłuchane zostało przez uczestników narady z wielką uwagą.

——— * ———

Trzy grupy trudności.

P. wicepremjer Kwiatkowski podkreślając, że obecnie rząd pragnie ustalić wytyczne — przy wysłuchaniu opinji i krytyki i przy współpracy ludzi, reprezentujących szeroki zasięg zainteresowań gospodarczych — przeszedł do omówienia grup trudności.

1) Pierwsza grupa trudności, to fakt, że gospodarczo stanowimy nadal **organizm niejednolity i zróżniczkowany.**

2) Druga grupa trudności fundamentalnych — trudności o charakterze strukturalnym, jak i konjukturalnym, — **wiąże się z**

DEFICYTOWOŚCIĄ REZULTATÓW DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ

w wielu dziedzinach. Rentowność w procesach produkcji i wymiany jest obecnie **bardzo mała,** a w wielu wypadkach egzystencja warsztatów pracy **łączy się z konsumpcją substancji majątkowej.** Dwa zjawiska i dwie przyczyny zasadnicze doprowadziły do tego stanu rzeczy. Pierwsza przyczyna wiąże się z t. zw. **zagadnieniem usztywnienia kosztów własnych produkcyj,** druga — **z szybko zanikającą zdolnością konsumcyjną.**

Dopiero obok tych przyczyn, zasadniczych i decydujących, wybiły się na plan pierwszy zjawiska mało istotne, **ale jaskrawe czasem urągające nędzy ludzkiej, a wyrażające się w marnotrawieniu wartości i pieniędzy przez jednostki.**

Równie duże niedomagania **wykazuje i nasz handel zagraniczny.** Charakteryzując sytuację, jaka wytworzyła się w ostatnich latach w handlu zewnętrznym, p. wiceminister stwierdził, iż handel światowy — subwencjonowany jawnie i tajnie — obumiera progresywnie w stosunku do sum poświęcanych na rzecz eksportu.

3) Wreszcie trzecia grupa trudności kluczowych. Są to relacje, które jedną transmisją **wiążą ze sobą rozwój obiegu pieniężnego i bilansu płatniczego budżetu państwa i rynku finansowego, kredytu i zadłużenia, kosztów pieniądza i zysków gospodarczych.**

W okresie 17-lecia niepodległości walczymy na tym odcinku z dużym sukcesem. W skali bezwzględnej jednak i w tej dziedzinie spiętrzyły się przed nami wielkie trudności, przedewszystkiem jako rezultat długotrwałego kryzysu. Budżet państwowy od początku kryzysu

STAŁ SIĘ DEFICYTOWY.

Charakteryzując wysiłki nad zrównoważeniem budżetu od pierwszych lat kryzysu, p. wicepremjer stwierdza, że mimo tych wysiłków, **mnożyły się potrzeby,** państwo przyjmowało na siebie szereg nowych zadań, które pociągały za sobą nowe obciążenia.

Już w połowie r. 1935 wyjaśniło się, że ten stan bez wywołania niepożądanych konsekwencyj **kontynuowany być nie może.**

Skolei omówił p. wicepremjer wpływ kryzysu światowego na nieufność kapitałów do operacji międzynarodowych i na sytuację na naszym rynku kapitałowym. Olbrzymie sumy pieniężne ulokowane przez zagranicę w naszych instytucjach finansowych i gospodarczych w okresie dobrej konjunktury **odpłynęły gwałtownie w pierwszych latach kryzysu,** powodując skurczenie obiegu biletów B. P. i rozszerzenie emisji skarbowych.

Zadanie naczelne na dziś polega na tem, by wzmocnić nasz organizm gospodarczy i finansowy, by rozbudzić świadomość w całem społeczeństwie, że aktywna współpraca w tej odbudowie jest

NAKAZEM KONIECZNOŚCI,

że zasady, które ustaliły publicznie i zgodnie **będą respektowane w państwie,** że możemy istotnie pchnąć nasze zbiorowe życie naprzód, oraz że posiadamy wolę po zrealizowaniu jednego etapu pracy, przejść do dalszego, szerszego i pełniejszego, gdyż wydobycia się z obecnego położenia nie jest programem, czy hasłem samego tylko rządu, **ale całego społeczeństwa, gdyż przedewszystkiem o jego tu sprawę i przyszłość idzie.**

Zdajemy sobie wszyscy jaknajdokładniej sprawę z tego, że pożądane przemiany psychiczne mogą zachodzić tylko równorzędnie z konkretnemi faktami. Rząd nasz pragnie działać i współdziałać, **by te fakty stwarzać i utrwalać.** Polityka nasza **jest prosta, jasna, uczciwa i równa.** Nowy preliminarz budżetowy opracowaliśmy sumiennie i realnie na podstawie istniejących zjawisk i dynamiki gospodarczej.

Dalszem zadaniem rządu jest przyspieszenieo i skonkretyzowanie spraw

REFORMY NASZEJ ADMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ.

Musimy dążyć do stworzenia własnych dobrych obyczajów w stosunku biurokracji do obywatela i jego prac gospodarczych. **Każde przestępstwo i każde nadużycie musi się spotkać z represją natychmiastową i skuteczną władzy państwowej.**

Warszawa, 28. II. (Tel.). We wtorek Warszawska Rada Adwokacka zajmie się **przywróceniem posła Pragera do adwokatury.** Jak wiadomo, wobec ułaskawienia posła Pragera, wykreślono jego nazwisko z rejestru kamego.

——000——

Pakt francusko-sowiecki ratyfikowany.

Za paktem — 353, przeciwko — 164.

Paryż (PAT). 28. II. Onegdaj w Izbie Deputowanych odbyło się głosowanie w sprawie ratyfikacji paktu francusko-sowieckiego. Za paktem wypowiedziało się 353 deputowanych, przeciwko — 164; powstrzymało się od głosowania 47 deputowanych.

——— * ———

Wynik głosowania nie stanowił żadnej niespodzianki, **potwierdzając pierwotne przypuszczenie kół oficjalnych.** Postawiona przez premjera kwestja zaufania również nie wpłynęła zasadniczo na wynik głosowania w Izbie Deputowanych, i to ze względu na oddawna **ustalone stanowisko większości lewicy Izby, wobec zagadnienia ratyfikacji paktu.** W kołach parlamentarnych ostatnio wyrażano nawet opinję, że ratyfikacja zdoła zebrać **około 400 głosów dep.**

Na **164** deputowanych, którzy głosowali przeciwko ratyfikacji paktu francusko-sowieckiego składa się: **niezależny komunista Doriot, jeden radykał,** 11 republikanów lewicowych, 5 republikanów z centrum, **18** członków lewicy radykalnej, **8** demokratów ludowych, **9** członków niezależnej **lewicy, 8** niezawisłych, **2** członków „Akcji Gospodarcz-Społecznej i Chłopskiej". **12** członków ugrupowania republikańsko-socjalnego, **29** republikańsko-centrowców, **37** członków federacji republikańskiej i **15** bezpartyjnych.

——00000——

Nadrenja zagrożona przez Trzecią Rzeszę

Traktat Locarneński głównym przedmiotem narad rządu francuskiego.

Paryż, 28. 2. (PAT). Agencja Havasa podaje: Wczorajsze posiedzenie Rady Ministrów **miało doniosłe znaczenie,** chociaż o obradach zachowuje się jaknajściślejsze milczenie. Na posiedzeniu **tem min.** Flandin zakomunikował ostatnie wiadomości o wypadkach w Tokjo. Następnie Rada Ministrów zastanawiała się nad warunkami, w jakich toczyć się będą **obrady Komitetu 18-tu,** który zbiera się w Genewie **dnia 2 marca,** aby wypowiedzieć się o zaostrzeniu sankcyj przeciwko Włochom. Pomimo braku miarodajnych informacyj, ministrowie stwierdzili, jak się zdaje, że wobec stanowiska Stanów Zjednoczonych

EMBARGO NA NAFTĘ NIE BĘDZIE SKUTECZNE.

Rząd francuski nie wydaje się usposobiony **entuzjastycznie do wzmocnienia międzynarodowych zarządzeń przymusowych.** Wyczekujące stanowisko ministrów francuskich tłumaczy się głównie tem, że na horyzoncie dyplomatycznym, w następstwie niemieckiej kampanji prasowej wyłania się **nowa kwestja.** Na pierwszem miejscu zainteresowań rządu francuskiego znajduje się

STANOWISKO RZESZY I ZAGADNIENIE NADRENJI.

Przedmiotem narad gabinetu francuskiego jest **głównie Traktat Locarneński i ewentualność remilitaryzacji lewego brzegu Renu.**

Należy przypuszczać, że doniosłe zagadnienie zastosowania Traktatu Locarneńskiego na wypadek pogwałcenia artykułów 42 i 43 paktu Ligi Narodów stanowić będzie **główną treść rozmów, jakie odbędą się w Genewie z okazji obrad Komitetu 18-tu pomiędzy przedstawicielami Francji a przedstawicielami Anglji i Włoch, jako mocarstw gwarantujących status quo w Nadrenji.**

——00000——

O zatargu w przemyśle górniczym

rozstrzygnie Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza.

Warszawa, 28. 2. (Telef.) Rada Ministrów na sobotniem posiedzeniu ma rozpatrzyć wniosek ministra opieki społecznej **o powołaniu Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej** do **rozstrzygnięcia zatargu o pracę i płacę w przemyśle górniczym zagłębia dąbrowskiego i krakowskiego.** Komisja zaraz po swem powołaniu przystąpi do pracy, a jej orzeczenia można się spodziewać **jeszcze w ciągu przyszłego tygodnia.** Orzeczenie to będzie nieodwołalne i ma mieć moc obowiązującą nietylko dla kopalń, w których zatarg powstał, **ale i dla całego przemysłu górniczego w obu zagłębiach.**

Przewodnictwo w komisji obejmie delegat Ministerstwa Opieki a w jej skład wejdą przedstawiciele Min. Sprawiedliwości oraz ławnicy mianowani w równych ilościach spośród przedstawicieli pracodawców i pracowników przemysłu górniczego. Dotychczas taka komisja rozjemcza była powoływana dwukrotnie: **w roku 1934 i 1935,** dla rozstrzygnięcia zatargów w przemyśle budowlanym Warszawy.

Wszelkie podania ludności muszą być rozpatrywane.

Warszawa, 28. II. (Telef.) Minister spraw wewnętrznych zarządził, by wszelkie podania ludności, zaopatrzone w liczne podpisy, świadczące o dolegliwości, odczuwanej przez jakąś grupę społeczną, **były zaopatrywane przez władze szczegółowo i badane wnikliwie.** Podania mają być badane również w tych wypadkach, gdy nie dadzą się zaliczyć do środków prawnych i gdy nasuwają zastrzeżenia natury formalnej.

WILNO PRZECIWKO UBOJOWI RYTUALNEMU.

Warszawa, 28. 2. (Telef.). Rada miejska w Wilnie **uchwaliła wczoraj zakazać uboju rytualnego.** Odpowiedni wniosek nagły zgłosił Klub Narodowy. Przeciwko wnioskowi głosowało **8 żydów i 1 Rosjanin.** Prezes rady miejskiej, który w dyskusji wystąpił za zakazaniem uboju rytualnego powstrzymał się od głosowania. Żydzi i Rosjanie po uchwaleniu zakazu uboju rytualnego **opuścili salę.**

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 28. 2. (Telef.). Giełda dewizowa: Belgja 360; Londyn 26.17; Nowy Jork 5.24; Paryż 35; Praga 21.94; Szwajcarja 173.18; Berlin 213.45. Obroty dewizami średnie, tendencja dla dewiz niejednolita. Dolar prywatnie 8.99; marka niemiecka 148.50; funt szterlingów 26.17.

Papiery procentowe: stabilizacyjna 62.75; premjowa dolarowa 53.30; konwersyjna 61. Listy i obligacje banków państwowych bez zmian.

Akcje: Bank Polski 93.25; Cukier 25.50; Węgiel 11; Lilpop 9.10; Starachowice 34.25. Dla pożyczek państwowych i listów zastawnych tendencja niejednolita, dla akcyj utrzymana. Dillonowska 91.75; renta ziemska 3% 54; premjowa budowlana 27.10.

Przydział projektów ustaw samorząd.

Warszawa, 28. 2. (Telef.). W Komisji Administracyjnej Sejmu toczyły się **obrady** nad projektem ustawy, dotyczącej **odpowiedzialności dyscyplinarnej pracowników samorządowych.** Przyjęto szereg **artykułów** i **przydzielono** szereg najrozmaitszych **referatów członkom** Komisji. M. in. wybrano **referenta** projektu ustawy o uchyleniu ustawy **w sprawie** odpowiedzialności gmin **za szkody, powstałe** przy rozruchach. Objął go **p. Michałowski.** Projekt ustawy o zaopatrzeniu **emerytalnem** pracowników samorządowych **powiedzono p. Pacholczykowi.**

J. F. PREUSSNER. 50

Mr. Dick.

Powieść.

— Dziękuję Dicku — powiedziała — już mi lepiej. Dziękuję za wszystko...

Ostatnie słowa wymnkęły się z jej ust pomimo woli. Zobaczyła, że zakłopotał się. Gdyby było w kabinie jaśniej, zobaczyłaby, że również zaczerwienił się.

— Pójdę na pokład — powiedział niezręcznie. — Już jest bardzo późno...

Akurat rozpoczął się odpływ. „Achill I", podparty bosakiem, spłynął bez trudu na grzywie odbiegającej fali. Wiatr dął ledwo wyczuwalny. Łódź posuwała się, jak w oliwie. Dick przekręcił ster i skierował łódź na morze.

Wiedziała, czy nie? — Pytanie to nie dawało mu spokoju. Próbował sobie odtworzyć całą scenę w chwili, kiedy się zjawił. Wisby trzymał dziewczynę w ten sposób, że nie mogła go widzieć. Pozatem mrok panował tak gęsty, że trudno byłoby rozpoznać czyjeś rysy. Dziewczyna znikła tak szybko, że nie wiedział, co się z nią stało. Był raczej skłonny przypuścić, że nie wiedziała, kim był jej obrońca. Ale cóż w takim razie znaczyłyby jej słowa: Dziękuję za wszystko?

— Dicku — dobiegł do niego głos dziewczyny. Stała przy trapie i kiwała na niego dłonią — jestem okropnie głodna — powiedziała, gdy zbliżył się, — może przygotujecie coś do zjedzenia. Zastąpię was przy sterze...

— Proszę startować na Gun Cay — przestrzegł ją, — płyniemy pod wiatr i pod prąd. Dryfuje nas porządnie.

— Będę uważała — zapewniła go — tylko pospieszcie się. Umieram z głodu...

Nie miał żadnej wprawy w przyrządzaniu posiłków, ale jakoś dał sobie radę.

— O, przynieście tutaj — zaprotestowała, gdy zjawił się z zawiadomieniem, że posiłek jest gotów — w kabinie jest okropnie duszno.

Była to prawda. W ciasnej kabinie panował zaduch nieznośny. Dick wziął tacę i zaniósł na pokład.

— Jedzcie — zaprosiła gestem — musicie być głodni taksamo, jak ja. Czemu nie podaliście wina?

Gdy powrócił z flaszką pod pachą, dziewczyna ustąpiła mu miejsce przy sterze. Sama nalała dwa kieliszki i zwracając się do niego, powiedziała:

— Na pomyślność wyścigu...

— Dziękuję Miss — odparł.

Dziewczyna jadła z apetytem. Co chwila rzucała wzrokiem na swego towarzysza. Siedział jakiś nieswój, prawie nie jadł. Wiele dałaby za to, by wiedzieć, o czem teraz myślał.

— Powinniście zacząć trenować — powiedziała po chwili, — ojciec mi mówił, że wóz będzie najwcześniej gotowy za dziesięć dni, czyli zostanie wam na trening tylko cztery. Czy to nie będzie za mało?

— Znam trasę — mruknął — zresztą zacznę trenować, jeśli pani tylko pozwoli — dodał prędko, gdyż spojrzała na niego podejrzliwie.

— Czy braliście kiedykolwiek udział w jakichś wyścigach? — zapytała. — Będziecie więc nowicjuszem, — zaśmiała się, gdy zaprzeczył skinieniem.

Nie było dwóch zdań, że nie miał najmniejszej ochoty do kontynuowania rozmowy. Dziewczyna wyciągnęła się na pokładzie. Słyszała, że Dick składa naczynie do kosza, później dobiegł ją szelest jego kroków. Usiadł przy sterze. Wiatr przyniósł ze sobą dym z jego fajki. A więc palił. Niebo jarzyło się od gwiazd. Księżyc ogromny i biały ukazywał się w setkach odbitek na falkach. Całkiem nisko mrugały dwa światełka. To latarnie morskie. Wzdłuż brzegu ciągnie się sznur migających lamp. Biscayne przedstawia się, jak kolisko światła. Dalej Miami. Morze jest puste i gładkie, jak trawnik. Dziewczyna przeniosła oczy na towarzysza. Dick siedział zamyślony. Nie widział ani gwiaździstego nieba, ani błyszczącego w świetle księżyca morza. Dusza jego pogrążona była w mroku. Przed chwilą oderwał wzrok od rozmarzonej twarzy dziewczyny. Teraz dopiero w całej jaskrawości odczuł, jaka przepaść dzieli go od niej. Przepaść, którą przebywał jedynie w urojeniach. Choćby nawet zrehabilitował się w oczach całego świata, byłby jedynie nędzarzem. Może kiedyś w odległej przeszłości mógłby sięgnąć po niej. Ale teraz? Na jego twarz wypłynął uśmiech pełen goryczy.

— Dicku — szepnęła dziewczyna.

— Tak jest Miss — odparł, opuszczając wzrok na nią. Jej ogromne oczy były zatroskane. I wyrażały coś jeszcze, o czem nie chciał wiedzieć.

— Dicku — powiedziała jeszcze raz.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie. Rewiru VIII.
ul. Zyblikiewicza 10.
Sygn. Nr. XII. Km. 4959/34 i conex.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru VIII. w Krakowie, mający kancelarję w Krakowie przy ul. Zyblikiewicza 10. na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **30 marca 1936 r.** o godzinie 11-tej przed poł. w Sądzie Grodzkim w Krakowie przy ul. Starowiślnej 13. sala Nr. 33. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Wojciecha Ślusarza i Ludmiły Ślusarzowej nieruchomości:

1) obj. lwh. 576. ks. gr. gm. kat. Prokocim, złożonej z parceli budowlanej lkat. 472. o obszarze 642 m², oraz pgr. lkat. 921 o obszarze 1570 m². Na pbud. lkat. 472 stoi dom murowany, piętrowy, składający się z niskiego parteru o 6-ciu ubikacjach, wyższego parteru o 6-ciu ubikacjach, jednego piętra o 6-ciu ubikacjach, wreszcie poddasza o 3-ch pokojach i kuchni. Nieruchomość położona jest w Prokocimiu przy ul. Popławskiego 8. Nieruchomość powyższa ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Krakowie.

Nieruchomość powyższa oszacowana została na sumę Zł. 33.860, cena zaś wywołania wynosi kwotę Zł. 25.395.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości Zł. 3.386.

2) nieruchomości dłużnika Leonarda Zemanka, obj. lwh. 186. ks. gr. gm. kat. Prokocim, złożonej z pbud. lkat. 153. o powierzchni 380 m², pgr. lkat. 603/3 o powierzchni 173 m² i pgr. lkat 604/1 o powierzchni 399 m². Na parceli lkat. 153. stoi dom w 3/4 częściach drewniany i 1/4 części murowany o 6-ciu ubikacjach. Nieruchomość położona jest w Prokocimiu przy ul. Kolejowej i ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Krakowie.

Nieruchomość powyższa oszacowana została na sumę Zł. 4.188. zaś cena wywołania wynosi Zł. 3.141.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości Zł. 418.80.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sekretarjacie egzekucyjnym Sądu Grodzkiego w Krakowie przy ul. Starowiślnej 13.

Kraków, dnia 24. lutego 1936 r.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VIII.
Juljusz Goldberg.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie Rewiru I.
ul. Zyblikiewicza 5.
Sygn. I. Km. 396/35, 1583/35, 2390/35, 2611/35, 175/36.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Na podstawie art. 602 k. p. c. podaję do publicznej wiadomości, że dnia 19 marca 1936 r. o godzinie 11.20 w Krakowie, przy ul. Bonerowskiej L. 3.. sprzedane zostaną w drodze publicznej licytacji należące do dłużników Kazimierza i Wandy Broczynerów ruchomości, a mianowicie urządzenie domowe.

Oszacowanie ruchomości odbędzie się w miejscu i terminie licytacji (art. 588 § 2 kpc.).

Zajęte ruchomości oglądać można przed licytacją w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Licytacja rozpocznie się najpóźniej w ciągu dwóch godzin po wyznaczonym terminie (art. 606 § 1 k. p. c.).

Kraków, dnia 27. lutego 1936 r.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Mgr. Kazimierz Żarnecki.

Komornik Sądu grodzkiego w Krakowie
Rewiru I.
ul. Zyblikiewicza 5.
Sygn. I. Km. 190/35.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Na podstawie art. 602 k. p. c. podaję do publicznej wiadomości, że dnia 12 marca 1936 r. o godzinie 12-tej w Krakowie, przy ul. Miodowej L. 42 i ul. Wawrzyńca L. 32. sprzedane zostaną w drodze publicznej licytacji należące do dłużnika Szyji Hoffnung zam. w Krakowie ul. Bonerowska L. 10. ruchomości, a mianowicie 150 paczek fornirów po 16 sztuk i 83 sztuk dykt wielk. 85x85. znajdujących się przy ulicy Miodowej L. 42 i ubranie popielate, dwie zarzutki, papierośnica srebrna i patefon walizkowy, znajdujących się przy ul. Wawrzyńca L. 32. II. p. m. 7.

Oszacowanie ruchomości odbędzie się w miejscu i terminie licytacji (art. 588 § 2 kpc.).

Zajęte ruchomości oglądać można przed licytacją w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Licytacja rozpocznie się najpóźniej w ciągu dwóch godzin po wyznaczonym terminie (art. 606 § 1 k. p. c.).

Kraków, dnia 27. lutego 1936 r.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Mgr. Kazimierz Żarnecki.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie
Rewiru I.
ul. Zyblikiewicza 5.
Sygnatura: I. Km. 551/36.
(dawna Sygn. IV. Km. 286/34).
L. cz. VI. E. 742/34.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru I-go. Mgr. Kazimierz Żarnecki, mający kancelarję w Krakowie ul. Zyblikiewicza Nr. 5 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości. że dnia 2. kwietnia 1936 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Krakowie przy ul. Starowiślnej L. 13 sala Nr. 35. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Izraela i Simy Zwettel Grubnerów nieruchomości oznaczonej lwh. 454 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. VIII. Kazimierz, położonej w Krakowie przy ul. Krakowskiej oznaczonej Nr. orj. 54. L. spis. 22, składającej się z parcel lkat. 686 i 687/1 o łącznym obszarze 416 i pół m. kw., na której znajduje się dom mieszkalny czynszowy jednopiętr. murowany podpiwniczony, kryty blachą cynkową. W podworcu stoi budynek murowany jednopiętr. Do tego budynku przylega budynek mieszkalny murowany jednopiętr. (oficyny). Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną i przechowywaną w Sądzie Okręgowym w Krakowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 69.075 gr. 53, cena zaś wywołania wynosi zł. 46.051 gr. 02.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 6.907 gr. 65.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Krakowie ul. Starowiślna Nr. 13, sala Nr. 35.

Kraków, dnia 27. lutego 1936 r.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I.
Mgr. Kazimierz Żarnecki.

Prośba o pomoc.

Technik mierniczy, ochotnik Wojsk Polskich z wojny Polsko-bolszewickiej, ginący z powodu choroby czteroletniej i braku pracy. wraz z żoną chorą na stawy, oraz trojgiem dzieci, błaga serca litościwe o najłaskawszy ratunek. przed śmiercią głodową. — Prosi o żywność, znoszoną odzież, bieliznę czy obuwie, które proszę o łaskawe skierowanie **na adres administracji „Głosu Narodu" pod „Technik mierniczy".**

Komornik Sądu grodzkiego w Krakowie
Rewiru I.
ul. Zyblikiewicza 5.
Sygn. I. Km. 2268/35 i conex.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Na podstawie art. 602 k. p. c. podaję do publicznej wiadomości, że dnia 20 marca 1936 r. o godzinie 10-tej w Krakowie, przy ul. Grodzkiej L. 28 i pl. Dominikańskim L. 2. sprzedane zostaną w drodze publicznej licytacji należące do dłużnika Szyji Eismana ruchomości, a mianowicie urządzenie sklepowe i konfekcja damska.

Oszacowanie ruchomości odbędzie się w miejscu i terminie licytacji (art. 588 § 2 kpc.).

Zajęte ruchomości oglądać można przed licytacją w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Licytacja rozpocznie się najpóźniej w ciągu dwóch godzin po wyznaczonym terminie (art. 606 § 1 k. p. c.).

Kraków, dnia 26. lutego 1936 r.

Komornik Sądu grodzkiego, rewiru I.
Mgr. Kazimierz Żarnecki.

Wydawca za „Głos Narodu". Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.